



Gedenken: 2025 wurde in der Woiwodschaft Schlesien zum Jahr der Oberschlesischen Tragödie erklärt. Warum solche Initiativen wichtig sind, erklärt Rafał Bartek, VdG-Vorsitzender.

Lesen Sie auf S. 5



Integracja: Związek Niemieckich Stowarzyszeń zorganizował dla pracowników wyjazd integracyjny do Görlitz. Nie zabrakło zwiedzania miasta i wizyty na jarmarku bożonarodzeniowym.

Czytaj na str. 6

Porady: Kancelaria Radcy Prawnego Łukasz Kuczyński, udzielająca porad prawnych na łamach naszej gazety, jest także raz w tygodniu do dyspozycji naszych czytelników w siedzibie redakcji. Zapraszamy na bezpłatne porady w środy od godz. 12.00 do 15.00 na ul. M. Konopnickiej 6 w Opolu.



Nr 50 (1705), ISSN 2082-8195, nr indeksu 368202, nakład: 3600 egz.

13 – 19 XII 2024, cena 3,99 zł (VAT 5%)



WOCHENBLATT.pl

Zeitung der Deutschen in Polen

Die Hoffnung stirbt zuletzt

**UWAGA !
SCHODY
W ZŁYM STANIE
TECHNICZNYM**



Das Ausmaß der Schäden am Sankt Annaberg und die damit verbundenen Gefahren werden durch solche Schilder verdeutlicht.
Foto: Błażej Duk | Fotografia Błażej Duk

Łukasz Jastrzębski,
Bürgermeister der
Gemeinde Leschnitz
und Vorsitzender der
Schlesischen Selbstverwalter

Foto: Adam Liszka / Śląscy Samorządowcy

Vor fast einem Jahrzehnt, im Jahr 2015, wurde dank der Behörden der Gemeinde Leschnitz und des Landratsamtes in Groß Strehlitz eine umfassende Dokumentation für die Modernisierung des Raumes auf dem Sankt Annaberg unter dem Titel „Sankt Annaberg – das Oppelner Zentrum des Kultur- und Naturerbes“ erstellt. Eines der Elemente der Studie ist ein Konzept für die Modernisierung des Amphitheaters und des Denkmals der Aufständischen Tat.

Lesen Sie auf S. 4



Jüdischer Abend: Die 32-köpfige Gruppe der deutschen Minderheit traf zusammen, um etwas über die Vorkriegsgeschichte der Juden in Schneidemühl und der Region zu erfahren und sich die Geschichte der Stadt an der Küddow in Erinnerung zu rufen.

Mehr auf S. 7



Nowa edycja: W roku 2025 planowana jest kontynuacja projektu Niemieckie Kluby Malucha realizowanego przy kołach DFK. Projekt skierowany jest do najmłodszych członków mniejszości niemieckiej (dzieci w wieku od 3 do 6 lat).

Więcej na str. 9



Stumme Zeugen: Peiskretscham war dank seines Rangierbahnhofs einer der wichtigsten Umschlagplätze Deutschlands und dann Polens für Steinkohle. Das Bahnbetriebswerk und das Eisenbahnmuseum sind heute stumme Zeugen dieser Vergangenheit.

Mehr auf S. 10



Rätseln Sie mit: Unser Kreuzworträtsel ist diesmal dem beliebtesten Getränk der Weihnachtszeit, dem Glühwein, gewidmet. Das gesuchte Lösungswort ist auch ein Gewürzwein.

Mehr auf S. 16



Finansowane przez Samorząd Województwa Opolskiego

Druk tego wydania tygodnika „Wochenblatt.pl” jest finansowany z budżetu Województwa Opolskiego w ramach zadania publicznego „Działalność na rzecz organizacji pozarządowych oraz podmiotów wymienionych w art. 3 ust. 3, w zakresie określonym w pkt 1-32a”.

Der Druck dieser Ausgabe des „Wochenblatt.pl” wird aus Mitteln der Woiwodschaft Oppeln im Rahmen der öffentlichen Aufgabe „Tätigkeiten für die in Artikel 3 Absatz 3 genannten Nichtregierungsorganisationen und Einrichtungen in dem unter den Punkten 1-32a genannten Umfang“ finanziert.



ISSN 2082-8195



9 772082 819405



50 >



Mein Senf dazu

Glaube an Merz

Im Februar 2025 finden in Deutschland vorgezogene Bundestagswahlen statt, und schon jetzt wird darüber diskutiert, wer der neue Bundeskanzler wird. Einer der Favoriten ist Friedrich Merz von der CDU. Experten räumen ihm gute Chancen auf das Amt des Bundeskanzlers ein und verweisen darauf, dass seine Partei in den Umfragen seit langem klar vorne liegt. Das Handelsblatt berichtet deshalb seit einigen Wochen über die Pläne des Politikers gegenüber der EU und die Erwartungen der EU-Staaten an ihn. Laut Handelsblatt will Friedrich Merz Europa wieder stark machen und baut dazu seinen Einfluss aus. Er nutze jede Gelegenheit, um sich mit den Staats- und Regierungschefs zu treffen, die der Europäischen Volkspartei angehören und sich wie er nach einer starken Führung in Europa sehnen, so die Zeitung.

Könnte Friedrich Merz eine solche Führungspersönlichkeit sein? Warum eigentlich nicht? Zumal er von 1989 bis 1994 Mitglied des Europäischen Parlaments war, die Abläufe in der EU sehr gut kennt und die englische Sprache hervorragend beherrscht. Für ihn spricht auch, dass er seit langem fordert, die Themen Migration und Verteidigung in den Mittelpunkt der EU-Politik zu stellen, und seit dem Europawahlkampf kritisiert, dass sich Europa zu wenig um die großen Themen kümmert und sich



Friedrich Merz (CDU) Foto: Steffen Proßdorf / Wikipedia

zu sehr mit kleinen Dingen beschäftigt. Er hat auch angekündigt, dass er sich für eine gemeinsame europäische Politik einsetzen wird, sollte er in Deutschland an die Macht kommen. Er ist der Meinung, dass Europa wieder eine wichtige Rolle in der Weltpolitik spielen und die Geschicke der Welt mitbestimmen sollte. Es ist daher nicht verwunderlich, dass

führende Vertreter der Europäischen Volkspartei im Europaparlament große Erwartungen an Friedrich Merz richten und vermuten, dass er vom ersten Tag an eine wichtige Rolle in Brüssel spielen wird.

Der CDU-Vorsitzende ist sich dessen bewusst und scheint bereit zu sein, dies zu tun und das Profil der osteuropäischen Länder in der EU zu schärfen. Laut Handelsblatt wird Friedrich Merz auch die deutsch-französischen Beziehungen wiederherstellen, die sich in den letzten Jahren abgekühlt haben. Die Zeitung zitierte sogar einen anonymen Europaabgeordneten, der sagte, wenn das deutsch-französische Band zerfalle, werde der Einfluss der kleineren Länder weiter zunehmen. Gleichzeitig argumentieren die Konservativen im Europäischen Parlament, Friedrich Merz wolle in der bewährten Tradition von Helmut Kohl und Wolfgang Schäuble handeln und deshalb immer den Ausgleich mit Frankreich suchen und, ganz wichtig, die kleinen Länder in der EU nicht ignorieren. Es zeigt sich also, dass viele Länder, deren Staatsoberhäupter und Politiker in der EU darauf warten, dass Friedrich Merz im nächsten Jahr Bundeskanzler wird. Aber werden sie es erleben? Und wenn ja, wird Friedrich Merz ihren Erwartungen und ihrem Vertrauen in ihn gerecht werden? Warten wir es ab.

Wiara w Merza

W lutym 2025 r. w Niemczech odbędą się przedterminowe wybory do Bundestagu, stąd już trwa dyskusja, kto zostanie nowym kanclerzem. Jednym z faworytów jest Friedrich Merz z CDU. Eksperci dają mu duże szanse na zostanie kanclerzem, podkreślając, że jego ugrupowanie od długiego czasu wyraźnie prowadzi w sondażach. Dlatego niemiecki dziennik „Handelsblatt” od kilku tygodni informuje o planach tego polityka wobec UE oraz o oczekiwaniach wobec niego unijnych państw. Zdaniem „Handelsblatt” Friedrich Merz chce ponownie uczynić Europę potężną i w tym celu rozbudowuje swoje wpływy. Zdaniem tej gazety wykorzystuje on każdą okazję, by spotkać się z przywódcami państw należącymi do Europejskiej Partii Ludowej, czyli centroprawicowej rodziny politycznej w Europie, którzy podobnie jak on tęsknią za silnym przywództwem w Europie.

Czy Friedrich Merz takim przywódcą może być? Dlaczego nie? Tym bardziej, że w latach 1989–1994 był posłem do Parlamentu Europejskiego i doskonale zna funkcjonowanie UE, i do tego wyśmienicie włada językiem angielskim. Przemawia za nim również fakt, że od dawna wzywa do umieszczenia tematów migracji i obrony w centrum polityki UE, a od czasu europejskiej kampanii wyborczej krytykuje to, że Europa zbyt mało troszczy się o wielkie sprawy, a za mocno zajmuje

się drobnymi kwestiami. Zapowiedział też, że w przypadku objęcia władzy w Niemczech będzie zabiegać o wspólną europejską politykę. Uważa bowiem, że Europa znów powinna odgrywać ważną rolę w globalnej polityce i wpływać na losy świata. Nie dziwi zatem to, że liderzy Europejskiej Partii Ludowej w Europarlamentie mają wobec Friedricha Merza ogromne oczekiwania i sugerują, że od pierwszego dnia odegra on w Brukseli ważną rolę.

Lider CDU jest tego świadomy i wyraża się na to gotowy, podobnie jak na podniesienie znaczenia wschodnioeuropejskich krajów UE. Zdaniem „Handelsblatt” Friedrich Merz naprawi też relacje niemiecko-francuskie, które w ostatnich latach się ochłodziły. Dziennikarze tej gazety zacytowali nawet anonimowego europosła, który powiedział, że jeśli więź Niemcy-Francja się rozpadnie, to wpływy mniejszych państw będą nadal rosły. Jednocześnie konserwatyści w Parlamencie Europejskim przekonują, że Friedrich Merz chce działać w sprawdzonej tradycji Helmuta Kohla i Wolfganga Schäuble, a zatem zawsze szukać równowagi z Francją i, co bardzo ważne, nigdy nie ignorować małych krajów w UE. Widać zatem, że wiele państw i ich przywódców oraz polityków w UE czeka na to, aby Friedrich Merz został w przyszłym roku kanclerzem Niemiec. Czy się doczekają? A jeśli tak, czy Friedrich Merz spełni ich oczekiwania? Poczekamy, zobaczymy.

Krzysztof Świerc

Nasz samorząd: Powiat kędzierzyński-kozielski

Utrwalanie partnerstwa

Delegacja z partnerskiego powiatu wyżnickiego w Ukrainie, ze starostą Wyżnicy Mihailo Andriukiem na czele, gościła w powiecie kędzierzyńsko-kozielskim. Wspólnie spędzony czas pozwolił się bliżej poznać sternikom obu zaprzyjaźnionych powiatów i wymienić doświadczenia. Rozmawiano m.in. o możliwości zwiększenia współpracy i zbudowania relacji obustronnych dla młodzieży obu powiatów. Podsumowano też podjętą współpracę i poruszano temat potrzeb mieszkańców powiatu wyżnickiego, które w dobie wojny są duże.

W programie wizyty dla gości z Ukrainy przygotowano niespodziankę – wspólne kibicowanie na meczu siatkarskim ZAKSY Kędzierzyn-Koźle z Barkomem Każany Lwów. Delegacja z Ukrainy wspólnie z władzami powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego kibicowali siatkarzom w kędzierzyńskiej Hali Azoty. Starosta powiatu wyżnickiego Mihailo Andriuk był tą niespodzianką miło zaskoczony, podkreślając, że to piękny podarunek. Z kolei gospodarze zapewniali, że wynik tego siatkarskiego boju nie ma dla nich większego znaczenia, że każdy wynik będzie pozytywny, niezależnie od tego, która drużyna zwycięży (od red. – 3-1 dla ZAKSY).

I słusznie, bo nie to było dla nich najistotniejsze, lecz utrwalenie partnerstwa oraz dalszej współpracy samorządowej i humanitarnej. Należy też dodać, że odwiedziny te pozwoliły lepiej się poznać na gruncie samorządowym i nawiązać osobiste relacje, a te są szczególnie ważne w niełatwych czasach. Miejmy nadzieję, że kolejna wizyta odbędzie się już w czasie pokoju w wolnej Ukrainie. Przypomnijmy, że umowę partnerską pomiędzy powiatem kędzierzyńsko-kozielskim a powiatem wyżnickim podpisano w sierpniu 2022 r.

Opracował Krzysztof Świerc

**Unsere Selbstverwaltung:
Kreis Kandrzin-Cosel –
Die Partnerschaft stärken**

Eine Delegation aus dem ukrainischen Partnerkreis Wyschnyzja/

Wischnitz unter Leitung des Bürgermeisters von Wyschnyzja, Mihailo Andriuk, besuchte den Kreis Kandrzin-Cosel. Die gemeinsame Zeit ermöglichte es den Lenkern der beiden befreundeten Landkreise, sich besser kennen zu lernen und Erfahrungen auszutauschen. Sie erörterten unter anderem die Möglichkeit, die Zusammenarbeit zu verstärken und gegenseitige Beziehungen für die Jugend beider Kreise aufzubauen. Sie zogen auch Bilanz der bisherigen Zusammenarbeit und erörterten die Bedürfnisse der Bewohner des Kreises Wyschnyzja, die in der Kriegszeit besonders groß sind.

Auf dem Besuchsprogramm stand auch eine Überraschung für die ukrainischen Gäste – das gemeinsame Anfeuern beim Volleyballspiel zwischen ZAKSA Kandrzin-Cosel und dem VC Barkom-Kazhany Lviv. Die ukrainische Delegation feuerte gemeinsam mit den führenden Vertretern des Kreises Kandrzin-Cosel die Volleyballer in der Kandrziner Azoty-Halle an. Mihailo Andriuk zeigte sich angenehm überrascht und betonte, dass dies ein schönes Geschenk und eine große Überraschung für ihn sei. Die Gastgeber ihrerseits versicherten, dass ihnen das Ergebnis dieses Volleyball-Wettkampfes nicht so wichtig sei, dass jedes Ergebnis positiv sei, unabhängig davon, welche Mannschaft gewinnen würde (Anm. d. Red.: 3:1 für ZAKSA).

Und das zu Recht, denn es ging in erster Linie darum, die Partnerschaft und die Zusammenarbeit auf kommunaler und humanitärer Ebene zu fördern. Hinzuzufügen ist, dass der Besuch ein besseres Kennenlernen der Kommunalverwaltungen und den Aufbau persönlicher Beziehungen ermöglichte, was in schwierigen Zeiten besonders wichtig ist. Es bleibt zu hoffen, dass der nächste Besuch bereits in Friedenszeiten in einer freien Ukraine stattfinden wird. Zur Erinnerung: Das Partnerschaftsabkommen zwischen dem Kreis Kandrzin-Cosel und dem ukrainischen Kreis Wyschnyzja wurde im August 2022 unterzeichnet.

Zusammengestellt
von Krzysztof Świerc

Das Oberschlesische Eichendorff – Kultur - und Begegnungszentrum
lädt Sie herzlich ein zum

WEIHNACHTSKONZERT IN LUBOWITZ 2024

Górnośląskie Centrum Kultury i Spotkań im. Eichendorffa
zaprasza serdecznie na

KONCERT BOŻONARODZENIOWY W LUBOWICACH 2024

BEGINN DER VERANSTALTUNG IM EICHENDORFFZENTRUM
AM SONNTAG, DEM 22. DEZEMBER 2024 UM 17.00 UHR

ROZPOCZĘCIE UROCZYSTOŚCI W CENTRUM EICHENDORFFA
W NIEDZIELĘ, DNIA 22 GRUDNIA 2024 R. O GODZ. 17.00

www.eichendorff.pl

Das Programm:
17.00 Uhr
- Beginn des Konzertes im Konferenzsaal des Eichendorffzentrums
Moderator: Paul Ryborz – Verwaltung des Eichendorffzentrums
- Auftritt des Chores „Heimat“ aus Gliwicz-Ostropia unter Leitung von Magda Buczek
- Konzert mit klassischer Musik. Es treten auf: Marta Gamrot Wrzół – Sopran, Tomasz Jedz – Tenor, Klaudiusz Rosół – Geige mit Klavierbegleitung von Andrzej Rosół. Im Programm: Lieder, Arien und Czardas
- Gemeinsames Singen von Weihnachtsliedern

W programie:
17.00
- Rozpoczęcie koncertu w Sali Konferencyjnej Centrum Eichendorffa
Moderator: Paweł Ryborz – administracja Centrum Eichendorffa
- Występ Chóru „Heimat” z Gliwicz-Ostropy pod dyktando Magdy Buczek
- Koncert muzyki klasycznej. Wystąpią: Marta Gamrot Wrzół – Sopran, Tomasz Jedz – Tenor, Klaudiusz Rosół – skrzypce, Andrzej Rosół – fortepian. W programie: pieśni, arie i czardasze.
- Wspólne kolędowanie

EINTRITT FREI. Diese Feier wird auch, auf dem Facebook - Profil des Eichendorffzentrums www.facebook.com/gckisonline, live übertragen.
WSTĘP WOLNY. Uroczystość ta będzie również transmitowana na żywo na profilu facebookowym GCKIS - www.facebook.com/gckisonline.

Mitfinanzierung der Maßnahme: / Przedsięwzięcie współfinansowane przez:

Konsulat Republiki Federalnej Niemiec w Opolu

FUNDACJA WSPÓŁPRACY POLSKO-NIEMIECKIEJ STOWISZCZENIE DLA DEUTSCH-POLNISCHE ZUSAMMENARBEIT



Dänemark: Deutsche endlich mit Flaggenfreiheit

Vorzeitiges Weihnachtsgeschenk

Für die Deutschen in Dänemark ist Weihnachten wohl in diesem Jahr etwas früher. Die Volksgruppe bekommt nämlich ein vorzeitiges Weihnachts- und Neujahrgeschenk zugleich. Dieses Geschenk ist historisch, denn es betrifft eines der wichtigsten Identitätssymbole – die Nationalflagge.

Ab dem 1. Januar 2025 dürfen die deutschen Nordschleswiger in Dänemark ihre Nationalflagge ohne vorherige Genehmigung hissen. Dies stellt einen bedeutenden Schritt in der Anerkennung ihrer kulturellen und historischen Bedeutung dar und wird von der deutschen Minderheit als ein großes Zeichen ihrer Wertschätzung gewertet.

Die Bedeutung von Nationalfarben für die Identität einer Minderheit ist nicht zu unterschätzen. Für Minderheiten wie die Deutschen in Nordschleswig ist die Möglichkeit, ihre Flagge zu hissen, ein Ausdruck des Stolzes und der Zugehörigkeit zu einer etablierten Gemeinschaft. In Dänemark war es bisher nur unter bestimmten Bedingungen erlaubt, die deutsche Flagge zu hissen, was die deutsche Minderheit in ihrer Identitätswahrung einschränkte.

Der rechtliche Hintergrund dieses Geschenks liegt in einer Tradition von Vorschriften und Gesetzen, die das His-sen von Flaggen in Dänemark regeln. Bislang war es der deutschen Minderheit nur nach Antragstellung gestattet, die deutsche Nationalflagge zu hissen. Diese Regelung galt als eine Form der



Die deutsche Fahne wird nun in Dänemark ohne Hindernisse gezeigt werden können.

Ab dem 1. Januar 2025 dürfen die deutschen Nordschleswiger in Dänemark ihre Nationalflagge ohne vorherige Genehmigung hissen.

Kontrolle, die die dänische Regierung über die Symbolik des Landes ausübte. Nun aber gibt es einen Beschluss des

Parlaments zur Änderung des Flaggen-gesetzes. Diese stellt nicht nur eine praktische Erleichterung dar, sondern auch ein politisches Signal der Partnerschaft und des respektvollen Miteinanders zwischen den dänischen und deutschen Gemeinschaften in Nordschleswig.

Die Änderung des Flaggen-gesetzes hat eine noch größere Bedeutung, wenn man die Situation in anderen Ländern betrachtet, in denen Minderheiten ähnliche Rechte und Anerkennung fordern. In Deutschland beispielsweise ist das His-sen von Flaggen der Minderheiten unproblematisch, auch für die Angehörigen von Gruppen wie den Sorben oder den Dänen in Deutschland. Die Veränderung in Dänemark zeigt daher einerseits die Anpassung an Standards, andererseits aber auch, wie wichtig es ist, dass Minderheiten das Recht haben, ihre kulturellen Symbole frei und ohne bürokratische Hürden zu zeigen.

Für die deutschen Nordschleswiger selbst ist die neue Regelung auch nicht nur eine bürokratische Erleichterung. Sie ist ein emotionales und symbolisches Zeichen der Anerkennung. Insbesondere bei wichtigen kulturellen Anlässen wie dem Deutschen Tag oder dem Knivsbergfest, bei denen die deutsche Minderheit traditionell ihre Kultur und ihre Identität feiert, wird es nun leichter fallen, das eigene Erbe sichtbar zu machen. Für den Vorsitzenden des Bundes Deutscher Nordschleswiger, Hinrich Jürgensen, ist dieses Gesetz ein Ausdruck der politischen Anerkennung der deutschen Minderheit in Dänemark und ihrer Rolle in der Gesellschaft.

Lukasz Biły

Vergessenes Erbe



Der Eingang zum Schloss Rosnchau (Rozkočův)
Foto: Schloss Rosnchau

Mehr dazu auf S. 8

Z Vaterland

Kolej będzie zwalnia?



Lokomotywa DB Cargo

Foto: Andreas Nagel

Kolejny niemiecki gigant przewiduje w najbliższej przyszłości cięcia. Chodzi o spółkę kolejową DB Cargo. Firma logistyczna, która skupia wszystkie działania Deutsche Bahn w przewozach towarowych, znajduje się w głębokim kryzysie. DB Cargo, oddział przewozów towarowych Deutsche Bahn, planuje do 2029 r. zredukować 5000 miejsc pracy. Sigrid Nikutta, szefowa DB Cargo, ogłosiła, że obecne prognozy gospodarcze wymuszają te drastyczne kroki. 700 pracowników opuści firmę w ramach programu dobrowolnych odejść, a 650 otrzymało nowe oferty pracy w ramach koncernu. Ostatecznie w ciągu najbliższych pięciu lat DB Cargo planuje zredukować ok. 2650 miejsc pracy. Firma od lat notuje wysokie straty, które zgodnie z decyzją Komisji Europejskiej nie mogą być dłużej pokrywane przez spółkę matkę. DB Cargo ma czas do 2026 r., aby wyjść z tej trudnej sytuacji. W październiku, po długich negocjacjach, zarząd, związki zawodowe oraz rady zakładowe zgodziły się na początkową redukcję 2300 miejsc pracy, z możliwością dalszych cięć.

Nie wróć do atomu

Zwolennicy energii atomowej w Niemczech niestety nie mogą być optymistyczni co do przyszłości. Ci, którzy mają nadzieję na powrót atomu wraz z nowym rządem, mogą się rozczarować, przynajmniej jeśli prym będzie wiodło CDU. Większość Niemców uważa, że rezygnacja z energii atomowej była błędem. Unia również tak sądzi, jednak energia atomowa nie jest priorytetem w agendzie energetycznej CDU i CSU. Kandydat na kanclerza Merz oraz szef koncernu RWE nie wierzą w ponowne uruchomienie elektrowni atomowych.

Unia stawia na inne modele taniej energii. Politycy, eksperci energetyczni oraz przedstawiciele różnych branż rozmawiali w ostatnim czasie o sposobach na obniżenie kosztów energii. Zrozumiano, że era atomu w Niemczech, poza badaniami, dobiegła końca. Andreas Jung, wiceprzewodniczący CDU, powiedział, że partia stawia na odnawialne źródła energii, takie jak: słońce, wiatr, geotermia, bioenergia i energia wodna. Efektywność energetyczna, wodor i wychwytywanie CO₂ są również ważne.

SPD lekko w górę



Kancelarz Niemiec Olaf Scholz Foto: Michael Lucan/wikipedia

SPD nie ma ostatnio powodów do zadowolenia, lecz ostatni sondaż wykazał tendencję zwykłą. W lutym Niemcy mają wybrać nowy Bundestag, a w najnowszej ankiecie SPD zyskała na popularności. Partia osiągnęła 17%, co jest jej najlepszym wynikiem od ponad roku. W październiku 2023 r. również osiągnęła ten poziom. Tymczasem AfD zdobyła prawie 20%, podczas gdy Zieloni stracili na popularności, spadając o 1,5 punktu procentowego do 11,5%. Unia pozostaje stabilna z wynikiem 31,5%. W związku z tym, że czarno-zielona koalicja osiąga jedynie 43%, jedyną realną opcją rządową pozostaje wielka koalicja złożona z Unii i SPD. Premier Bawarii Markus Söder (CSU) zapowiedział, że nie poprze czarno-zielonej koalicji na szczeblu federalnym, podkreślając potrzebę fundamentalnej zmiany kierunku polityki. Söder obwinia ministra gospodarki Roberta Habecka (Zieloni) za obecną sytuację gospodarczą. Kancelarz Olaf Scholz (SPD) planuje przed wyborami postawić wotum zaufania.

Lukasz Biły

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA
JUŻ NIEBAWEM, W ZWIĄZKU Z TYM
SERDECZNIE PAŃSTWA ZAPRASZAMY DO
PUBLIKOWANIA ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH
W WOCHENBLATT.PL.

ŻYCZENIA ZOSTANĄ WYDRUKOWANE
W ŚWIĄTECZNYM WYDANIU, KTÓRE BĘDZIE
DOSTĘPNE OD 20 GRUDNIA 2024 ROKU.

ŻYCZENIA MOŻNA SKŁADAĆ DO: 13.12.2024R.

CENNIK ORAZ LICZBA MODUŁÓW (1 MODUŁ 48,6 MM X 55,6 MM):

1 MODUŁ - 150 ZŁ NETTO
3 MODUŁY - 370 ZŁ NETTO
5 MODUŁÓW - 550 ZŁ NETTO



2 MODUŁY - 250 ZŁ NETTO
4 MODUŁY - 480 ZŁ NETTO
6 MODUŁÓW - 650 ZŁ NETTO

INFORMACJE: NATALIA JASIK-SCHULWITZ,
E-MAIL: MEDIA@VDG.PL / +48 77 45 46 556



WOCHENBLATT.pl

Zeitung der Deutschen in Polen

**Politik: Das Amphitheater und das Aufstandsdenkmal auf dem Sankt Annaberg werden zu Ruinen**

Die Hoffnung stirbt zuletzt

Vor fast einem Jahrzehnt, im Jahr 2015, wurde dank der Behörden der Gemeinde Leschnitz und des Landratsamtes in Groß Strehlitz eine umfassende Dokumentation für die Modernisierung des Raumes auf dem Sankt Annaberg unter dem Titel „Sankt Annaberg – das Oppelner Zentrum des Kultur- und Naturerbes“ erstellt. Eines der Elemente der Studie ist ein Konzept für die Modernisierung des Amphitheaters und des Denkmals der Aufständischen Tat.

Was die Gemeinde Leschnitz dazu veranlasste, auf diese Weise zu handeln und die oben erwähnte Dokumentation zu erstellen, war die Tatsache, dass der St. Annaberg ein einzigartiges Symbol ist. Er ist seit Jahrhunderten als eine der wichtigsten religiösen und kulturellen Stätten in Schlesien bekannt. Gegenwärtig ist der St. Annaberg jedoch mit einem sehr ernststen Problem konfrontiert – dem fortschreitenden Verfall des historischen Amphitheaters und des Aufstandsdenkmals. Der Gebäudekomplex, der jahrzehntelang Zeuge von Ereignissen großer historischer und kultureller Bedeutung war, gleicht heute zunehmend einer Ruine! Dies ist das Ergebnis mangelnder finanzieller Unterstützung, so dass das Amphitheater und das Denkmal von irreparablen Schäden bedroht sind.

Es darf nicht mehr gezögert werden

Dieser Zustand ist umso erstaunlicher, als es sich um einen europaweit einzigartigen Ort und ein Beispiel für Freiluftarchitektur handelt: „Der sich verschlechternde Zustand der Felswand, die den Hintergrund der Amphitheaterbühne bildet und die auch das Fundament des Aufstandsdenkmals ist, stellt nun eine unmittelbare Bedrohung für die Stabilität des Denkmals dar. Risse in der Mauer, bröckelnde und überwucherte Tribünen zeugen von der mangelnden Pflege dieses wertvollen Denkmals. Und das, obwohl die für den Schutz des kulturellen Erbes zuständigen Institutionen bereits mehrfach Pläne zur Renovierung und Sicherung des Amphitheaters zugesichert haben“, sagt Łukasz Jastrzębski, Bürgermeister von Leschnitz und Vorsitzender der Schlesischen Selbstverwalter. Wie bereits erwähnt, ließ man in den vergangenen Jahren den Versprechungen leider nur selten Taten folgen. Daher fragen sich Anwohner und die lokalen Behörden, Touristen und Liebhaber der Region, warum der Verfall dieses äußerst wichtigen Ortes, der Respekt und Schutz verdient, weiter zugelassen wird. Es stellt sich auch die Frage, was wir den nächsten Generationen als Erbe hinterlassen? Anstatt ein Aushängeschild der Region und ein Ort für Open-Air-Konzerte und Begegnungen zu werden, wird das Amphitheater immer mehr zu einem Ort der Schande: „Deshalb appellieren wir als Schlesische Selbstverwalter zum x-ten Mal an die nationalen Behörden und die Institutionen, die für den Schutz dieses einzigartigen Denkmals verantwortlich sind und es verwalten, unverzüglich zu handeln. Es darf nicht mehr gezögert werden! Jeder weitere Tag der Untätigkeit in dieser Angelegenheit ist ein weiterer Schritt hin zu einem unumkehrbaren Verlust. Unsere gemeinsame Verantwortung für das kulturelle Erbe erfordert von uns alle Entschlossenheit und Handeln“, appelliert Łukasz Jastrzębski, dessen Bereitschaft, Enthusiasmus und Einsatz in dieser Angelegenheit nicht zu leugnen sind.

Die Unterlagen sind da, aber es gibt kein Geld

An dieser Stelle muss betont werden, dass sowohl das Amphitheater als auch



Das Amphitheater und das Denkmal der Aufständischen Tat auf dem St. Annaberg ähneln immer mehr einer Ruine!

Foto: Błażej Duk | Fotografia Błażej Duk

Das Amphitheater und das Aufstandsdenkmal sind staatliches Eigentum. Umso verwunderlicher ist es, dass ein solch katastrophaler Zustand zugelassen wurde.

das Aufstandsdenkmal dem Staat gehören. Umso erstaunlicher ist es, dass ein solch katastrophaler Zustand zugelassen wurde, obwohl früher von vielen Seiten zugesichert wurde, dass es geschützt und wiederbelebt werden würde. Müssen wir uns also heute darauf einstellen, dass dieses wunderschöne Felsen-Amphitheater zusammen mit dem Aufstandsdenkmal auf dem Annaberg zur völligen Zerstörung verurteilt ist? Derzeit und auf der Grundlage der Dokumentation der Firma PANOVA aus Gleiwitz (im Auftrag der Gemeinde Leschnitz und des Landratsamtes Groß Strehlitz), die eine umfassende Analyse des gesamten Annaberges vorgenommen hat, sieht es in verschiedenen Zusammenhängen nicht gut aus: „Die Firma PANOVA hat sich unter anderem mit dem Thema Verkehr auf dem Annaberg befasst, vom Personenverkehr über die Beförderung von Touristen und Pilgern mit Bussen bis hin zum Fahrradverkehr und den Wanderwegen. Die Experten von PANOVA untersuchten auch Elemente, die mit der Geschichte und sogar der Natur und dem sogenannten ‚Lichttrauschen‘ zusammenhängen. Konkret ging es darum, welche Lichtpunkte auf dem Annaberg vorhanden sind, die es wert sind, beleuchtet zu werden, und welche abzustellen wären. Es gab sogar eine Analyse, wie sich der Lärm der Autobahn auf die Funktion des Annaberges auswirkt“, berichtet Łukasz Jastrzębski und fügt hinzu: „Diese Analyse wurde in Auftrag gegeben, weil es einen Plan gab, Geld für dieses Projekt als Schlüsselprojekt im Regionalen Operationsprogramm zu beschaffen, um eine umfassende Modernisierung des Annaberges durchzuführen. Wie wir bereits wissen, hat sich das Geld dafür letztlich bis heute nicht gefunden. Geblieben ist nur eine umfassende Dokumentation, für die 600.000 Złoty gezahlt wurden.“ Es ist jedoch bemerkenswert, dass dieses Thema dank der enormen Anstrengungen der Gemeinde Leschnitz und des Landratsamtes Groß Strehlitz nicht sich selbst überlassen wurde.

Die Hoffnung stirbt zuletzt

In den folgenden Jahren, ab 2016, wurden buchstäblich Stück für Stück die einzelnen Raumelemente des St. An-

naberges realisiert und modernisiert. Unter anderem konnten die Kreisstraße und der Marktplatz gestaltet werden. Leider konnte das Schicksal des Amphitheaters und des Aufstandsdenkmals aus finanziellen Gründen bisher nicht geändert werden. Beide befinden sich in einem beklagenswerten Zustand, obwohl sie als unbewegliche Denkmäler von herausragender Bedeutung für die Kultur des Landes anerkannt sind. Ein besonders trauriges Gefühl begleitet uns, als wir das Amphitheater betreten. Überall um uns herum ist vieles zerstört und wir stoßen auf Schilder, die uns darauf hinweisen, dass wir uns in diesem Gelände auf eigene Gefahr befinden. Darüber hinaus sind die Absperrbänder, die besonders gefährliche Bereiche absperren, eine Warnung, die unbedingt beachtet werden muss! In einem Interview mit Wochenblatt.pl sagte Łukasz Jastrzębski, der Bürgermeister von Leschnitz, dass laufende Wartungsarbeiten auf dem Gelände, wie die Reinigung der Gräben und der Drainage, durchgeführt werden, damit sich der technische Zustand des Geländes bis zu einer Generalüberholung nicht noch schneller verschlechtert. Abschließend sei darauf hingewiesen, dass Łukasz Jastrzębski und der ehemalige Landrat von Kandrzin-Cosel und jetzige Abgeordnete Paweł Masełko im Oktober 2024 mit dem Leiter der Regionalverwaltung für (militärische) Infrastruktur in Breslau zusammentrafen, die das Projekt für die Modernisierung des Amphitheaters aktualisiert. Die aktualisierte Projektdokumentation für die Modernisierung des Amphitheaters soll bis Mai nächsten Jahres fertig sein, aber wird sie das auch? Hoffen wir es, obwohl es bisher viele Versprechungen, aber nur wenige positive Maßnahmen für die Sanierung des Aufstandsdenkmals und des Amphitheaters auf dem Annaberg gegeben hat. Dennoch gilt: Die Hoffnung stirbt zuletzt, auch wenn die Tatsache, dass die Investition schätzungsweise mehrere zehn Millionen Złoty kosten wird, uns nicht gerade beruhigt.

Politika: Amfiteatr oraz Pomnik Czynu Powstańczego na Górze św. Anny zamieniają się w ruinę – Nadzieja umiera ostatnia

Już prawie dekadę temu, bo w 2015 r., za sprawą władz gminy Leśnica i Starostwa Powiatowego w Strzelcach Opolskich stworzono kompleksową dokumentację modernizacji przestrzeni Góry św. Anny pod tytułem „Góra św. Anny – Opolskie Centrum Dziedzictwa Kulturowo-Przyrodniczego”. Jednym z elementów opracowania była i jest koncepcja modernizacji amfiteatru oraz przestrzeni przy Pomniku Czynu Powstańczego.

To, co skłoniło władze gminy Leśnica do takich działań i stworzenia wspomnianej dokumentacji, to fakt,

że Góra Świętej Anny jest wyjątkowym symbolem. Miejscem, które od wieków znane jest jako jeden z najważniejszych punktów kultu religijnego i kulturalnego na Śląsku. Obecnie jednak Góra św. Anny zmaga się z bardzo poważnym problemem – postępującą dewastacją zabytkowego amfiteatru oraz Pomnika Czynu Powstańczego. Kompleks obiektów, który przez dekady był świadkiem wydarzeń o doniosłym znaczeniu historycznym i kulturalnym, dziś coraz bardziej przypomina ruinę! To efekt braku wsparcia finansowego, co sprawia, że amfiteatr i Pomnik Czynu Powstańczego narażone są na nieodwracalne zniszczenia.

Nie można dłużej zwlekać

Stan ten dziwi tym bardziej, że jest to obiekt wyjątkowy w skali Europy i przykład architektury plenerowej. – Pogarszający się stan skalnej ściany stanowiącej tło sceny amfiteatru, a będącej jednocześnie podwaliną Pomnika Czynu Powstańczego, stanowi obecnie bezpośrednie zagrożenie dla stabilności pomnika. Pęknięcia w murach, walące się i zarośnięte trybuny są dowodem braku odpowiedniej opieki nad tym cennym zabytkiem. Dzieje się tak, pomimo że instytucje odpowiedzialne za ochronę dziedzictwa kulturowego już wielokrotnie zapewniały o planach remontu i zabezpieczenia amfiteatru – mówi Łukasz Jastrzębski, burmistrz Leśnicy i przewodniczący Śląskich Samorządowców. Niestety, jak wspomnieliśmy wcześniej, minione lata przyniosły więcej obietnic niż realnych działań. W efekcie mieszkańcy i samorządowcy, turyści i miłośnicy tego regionu pytają, dlaczego pozwala się na dalsze niszczenie tego niezwykle ważnego miejsca, zasługującego na szacunek i ochronę. Padają też pytania, co zostawiamy w spadku następnym pokoleniom... Amfiteatr, zamiast stać się wizytówką regionu i miejscem plenerowych koncertów i spotkań, konsekwentnie zamienia się w przestrzeń, której można się już wstydić. – Dlatego kolejny już raz, jako Śląscy Samorządowcy, apelujemy do władz krajowych oraz instytucji zarządzających i odpowiedzialnych za ochronę tego wyjątkowego zabytku o podjęcie natychmiastowych działań. Nie można dłużej zwlekać! Każdy kolejny dzień bezczynności w tej sprawie to krok bliżej do nieodwracalnej straty. Wspólna odpowiedzialność za dziedzictwo kulturowe wymaga od nas wszystkich stanowczości i działania – apeluje Łukasz Jastrzębski, któremu chęci, zapału i działań w tej sprawie odmówić nie można.

Dokumentacja jest, pieniędzy brak

Warto w tym miejscu podkreślić, że zarówno amfiteatr, jak i Pomnik Czynu Powstańczego są przestrzenią należącą do Skarbu Państwa, wobec czego

jeszcze bardziej dziwi, że dopuszczono do tak katastrofalnego stanu, i to pomimo wcześniejszych zapewnień wielu stron o jej ochronie oraz rewitalizacji. Czy zatem dzisiaj musimy się przygotować na to, że ten piękny skalny amfiteatr wraz z Pomnikiem Czynu Powstańczego na Górze Świętej Anny został skazany na całkowite zniszczenie? Obecnie na podstawie przeprowadzonej dokumentacji przez firmę PANOVA z Gliwic (na zlecenie gminy Leśnica i Starostwa Powiatowego w Strzelcach Opolskich), która zajęła się kompleksową analizą całej Góry św. Anny, w różnych kontekstach nie wygląda to dobrze. – Firma PANOVA zajęła się m.in. tematami komunikacyjnymi na Górze św. Anny, począwszy od komunikacji osobowej, przez dowóz turystów i pielgrzymów autobusami, po komunikację rowerową oraz szlaki turystyczne i piesze. Eksperti firmy PANOVA zbadali również elementy dotyczące historii, a nawet przyrody i tzw. „szumu świetlnego”. Konkretnie – jakie są punkty świetlne na terenie Góry św. Anny, co warto tam podświetlić, a co należy wygasić. Przeanalizowano nawet, jak dźwięk autostrady wpływa na funkcjonowanie Góry św. Anny – relacjonuje Łukasz Jastrzębski i dodaje: – Analizę tę zlecono dlatego, że był plan pozyskania pieniędzy na ten projekt, jako kluczowy w Regionalnym Programie Operacyjnym, żeby przeprowadzić kompleksową modernizację Góry św. Anny.

Jak już wiemy, ostatecznie pieniądze na ten cel nie znalazły się do dzisiaj. Została tylko kompleksowa dokumentacja, za którą zapłacono 600 tys. zł. Na uwagę zasługuje jednak to, że dzięki olbrzymim staraniom gminy Leśnica oraz Starostwa Powiatowego w Strzelcach Opolskich nie pozostawiono tego tematu samemu sobie.

Nadzieja umiera ostatnia

Przez kolejne lata od 2016 r. dosłownie kawałkami realizowano i modernizowano poszczególne elementy przestrzeni Góry św. Anny. Udało się zrobić m.in. drogę powiatową czy rynek. Niestety ze względów finansowych do chwili obecnej nie udało się odmienić losu amfiteatru i Pomnika Czynu Powstańczego. Pozostają one w opłakanym stanie, pomimo że uznane są za zabytki nieruchome o szczególnym znaczeniu dla kultury kraju. Szczególnie przykre uczucie towarzyszy nam w chwili, kiedy wchodzimy do amfiteatru. Wokół nas roztacza się ogrom zniszczeń, a przy tym napotykać można na oznakowania mówiące o tym, że znajdujemy się w tym miejscu na własną odpowiedzialność. Do tego taśmy odgradzające szczególnie niebezpieczne miejsca są ostrzeżeniem, które absolutnie trzeba respektować! Burmistrz Leśnicy Łukasz Jastrzębski w rozmowie z „Wochenblatt.pl” powiedział, że bieżące prace dotyczące utrzymania tego terenu, jak czyszczenie rowów czy odwodnienie, będą realizowane, żeby do czasu przeprowadzenia gruntownego remontu stan techniczny obiektu jeszcze szybciej się nie pogarszał. Kończąc, warto poinformować, że w październiku 2024 r. Łukasz Jastrzębski z byłym starostą kędzierzyńsko-kozielskim, a obecnie posłem Pawłem Masełką spotkał się w tej sprawie z szefem Rejonowego Zarządu Infrastruktury (wojskowej) we Wrocławiu, który aktualizuje projekt modernizacji amfiteatru. Zaktualizowana dokumentacja projektowa modernizacji obiektu ma być gotowa do maja przyszłego roku, a czy będzie? Oby, choć dotychczas obietnic było wiele, ale pozytywnych czynów w kierunku uzdrowienia Pomnika Czynu Powstańczego i amfiteatru na Górze św. Anny mało, ale... Nadzieja umiera ostatnia, choć fakt, że orientacyjny koszt realizacji inwestycji to kilkadziesiąt milionów zł, nie sprawia, że możemy być spokojni.

Krzysztof Świerc



Jede Messe für die Opfer ist wichtig

Über den 85. Jahrestag der Oberschlesischen Tragödie sprach Manuela Leibig mit Rafał Bartek, dem Vorsitzenden der SKGD, des VdG sowie des Oppelner Sejmiks.

2025 wurde vor kurzem in der Woiwodschaft Schlesien zum Jahr der Oberschlesischen Tragödie erklärt. Wie lange musste dafür gekämpft werden?

Das stimmt, in der Woiwodschaft Oppeln steht es dem Sejmik noch bevor. Wir werden bei der nächsten Sitzung endgültig darüber entscheiden. Aber dass es dazu kommt, dass das Thema überhaupt wahrgenommen wird, dem sind tatsächlich Gespräche, Diskussionen, Konferenzen der letzten 10-15 Jahre vorausgegangen.

Die erste politische Spur zu dem Thema?

Ich habe mir das angeschaut: die erste Resolution zu dem Thema hier in der Woiwodschaft Oppeln gab es 2012. Da hatte das Regionalparlament schon einmal darüber gesprochen. Aber dass es so wahrgenommen wird und dass man darüber in der Öffentlichkeit spricht, das passierte, glaube ich, in den letzten 10-15 Jahren.

Welche Schwerpunkte wird – im Hinblick auf das traurige Jubiläumsjahr – der Verband deutscher Gesellschaften setzen?

Wir haben als Verband deutscher Gesellschaften bereits ein Kalendarium über das, was unsere Mitgliedsorganisationen im Hinblick auf die Tragödie der Deutschen im Osten organisieren werden, erstellt. Wir müssen natürlich auch akzeptieren, dass wir in der Region, in der wir hier leben, offen über die Oberschlesische Tragödie sprechen. Aber die gleiche Tragödie betraf auch die Menschen in Pommern und in Ostpreußen. Das müssen wir in Bezug auf diese Formulierung stets vor Augen haben. Auch im Nordosten planen unsere Organisationen Veranstaltungen.

Warum wird so viel unternommen?

Aus meiner Sicht ist wichtig, dass man diese Breite der Veranstaltungen beibehält. Meines Erachtens ist jede Messe, die den Opfern gewidmet wird, jede Erinnerung in den kleinen Gemeinschaften, sehr wichtig. Die zentral stattfindenden Veranstaltungen in Lamsdorf und Schwientochłowitz-Zgoda sind symbolisch sehr wichtig. Zudem werden sie auch am ehesten von den Medien aufgegriffen, die sehr zur Verbreitung des Wissens über dieses immer noch Nischen-Themas beitragen. Trotzdem aber können diese zentralen Veranstaltungen jene kleineren örtlichen nicht ersetzen.

Warum?

Wenn wir nur bei Lamsdorf oder Schwientochłowitz-Zgoda bleiben, gibt es immer die Gefahr, dass jemand denken kann, das geschah nur an diesen Orten. Wir müssen uns aber bewusst sein, dass es nach dem Zweiten Weltkrieg allein in Polen 100 Nachkriegslager für Deutsche gegeben hat. Dass es in jedem Dorf Opfer der Tragödie nach 1945 gegeben hat, dass es Menschen gab, die von Sowjets erschossen wurden, dass Menschen in Haft landeten und von polnischen Milizen umgebracht wurden. Von solchen Beispielen gibt es Hunderte. Und deswegen ist es wichtig, das herunterzubrechen und zu zeigen, dass betrifft auch dich, das betrifft auch dein Dorf. Und da stören manchmal die zentralen Veranstaltungen sogar ein bisschen, wenn man sich nur auf dieser großen Ebene orientiert. Deshalb werden wir auch weiterhin versuchen, die Gedenkveranstaltungen möglichst breit gefächert abzuhalten.

Wie stehen unsere Mitglieder der deutschen Minderheit im Norden Polens zu dem Namen „Oberschlesische Tragödie“?

Ich glaube, sie haben wahrgenommen, dass es hier bei uns zu einem politischen Thema geworden ist – im Gegensatz zum Norden Polens, wo viel weniger Deutsche leben, und wo die Thematik nicht so breit wahrgenommen wird. Nichtsdestotrotz, dort wo unsere Strukturen aktiv bleiben, nehmen die eingelade-



Rafał Bartek

Foto: archiv



Gedenkort des Lagers in Lamsdorf

Foto: Manuela Leibig



Erinnerung an die Opfer aus Friedrichswille und Stollarzowitz am Kirchplatz in Stollarzowitz

Foto: Manuela Leibig

Wir müssen uns bewusst sein, dass es nach dem Zweiten Weltkrieg 100 Nachkriegslager für Deutsche in Polen gegeben hat.

Ganzen, wenn man sich die Öffentlichkeit anschaut oder die Diskussionen, beispielsweise im polnischen Parlament, in den polnischen öffentlichen Medien, findet man nicht viel über diese Tragödien – darüber, was die Bevölkerung, die dann aus verschiedenen Gründen auch hier geblieben ist, wirklich erlebt hatte.

Jede Messe für die Opfer ist wichtig

Z Rafałem Bartkiem, przewodniczącym TKGD i VdG oraz przewodniczącym Sejmiku Województwa Opolskiego, o 85. rocznicy Tragedii Górnośląskiej rozmawia Manuela Leibig.

Rok 2025 został niedawno ogłoszony Rokiem Tragedii Górnośląskiej w województwie śląskim. Jak długo trzeba było o to walczyć?

Zgadza się, w województwie opolskim ostateczna decyzja w tej sprawie nie została jeszcze podjęta na forum sejmiku. Podejmujemy ją na najbliższej sesji. Ale to, że ta sprawa jest w ogóle dostrzegana, to tak naprawdę efekt rozmów, dyskusji i konferencji przez ostatnie, powiedziałbym, 10–15 lat.

Pierwszy polityczny trop w tym temacie?

Przeglądałem się temu: pierwsza uchwała w tej sprawie tutaj, w województwie opolskim, była w 2012 r. Wypowiadał się już na ten temat sejmik regionalny. Ale myślę, że tak to postrzegano przez ostatnie 10–15 lat i że można o tym mówić publicznie.

Jakie priorytety wyznaczy Związek Niemieckich Stowarzyszeń w obliczu tego smutnego roku?

Jako Związek Niemieckich Stowarzyszeń stworzyliśmy już kalendarz tego, co zorganizują nasze organizacje członkowskie w związku z tragedią Niemców na Wschodzie. Oczywiście trzeba też przyznać, że tu, w regionie, w którym żyjemy, otwarcie mówimy o tragedii na Górnym Śląsku. Ale ta sama tragedia dotknęła także ludność Pomorza w Prusach Wschodnich i trzeba o tym zawsze pamiętać, używając tego sformułowania. Są też wydarzenia zaplanowane przez nasze organizacje.



Am Tor des Lagers Zgoda finden im Januar und Juni die Gedenkveranstaltungen statt.

Foto: Manuela Leibig



Gedenktafel am evangelischen Friedhof in Schwientochłowitz in der ul. Szpitalna

Foto: Manuela Leibig

Dlaczego tak wiele się robi?

Z mojego punktu widzenia ważne jest utrzymanie tego szerokiego zakresu wydarzeń. Moim zdaniem każda msza poświęcona ofiarom, organizowana głównie przez DFK, każda pamięć w małych społecznościach jest bardzo ważna. Bo te centralne wydarzenia, które będą miały miejsce, czyli Łambinowice i Świętochłowice-Zgoda, mają znaczenie symboliczne i są jednocześnie tymi, które z największym prawdopodobieństwem zostaną nagłośnione przez media. To one w największym stopniu przyczyniają się do szerzenia wiedzy na ten wciąż niszowy temat. Nie zastąpią jednak tych bardzo lokalnych, małych wydarzeń.

Dlaczego?

Jeśli będziemy się trzymać tylko Łambinowice i Świętochłowice-Zgody, zawsze istnieje niebezpieczeństwo, że ktoś pomyśli, że to zdarzyło się tylko w tych miejscowościach. Trzeba jednak mieć świadomość, że po II wojnie światowej w samej tylko Polsce istniało 100 powojennych obozów dla Niemców. Że w każdej wsi były ofiary tragedii po 1945 r., że byli ludzie rozstrzelani przez Rosjan, że ludzie trafiali do więzień i byli zabijani przez polską milicję. Takich przykładów są setki. I dlatego ważne jest, aby to przełamać i pokazać, że dotyczy to również ciebie, dotyczy to także twojej wioski. Czasami główne wydarzenia mogą być nieco destrukcyjne, jeśli skupimy się tylko na tym poziomie. Dlatego będziemy się nadal starać, aby był on jak najszerszy.

Jak nasi członkowie mniejszości niemieckiej w północnej Polsce myślą o nazwie „Tragedia Górnośląska“?

Myślę, że zdali sobie sprawę, że stała się ona tu u nas kwestią polityczną – w przeciwieństwie do północnej Polski, gdzie Niemców jest po prostu znacznie mniej i gdzie nie jest to tak powszechnie zauważane. Niemniej jednak tam, gdzie nasze struktury pozostają aktywne i gdzie zapraszają na wydarzenia także przedstawiciele władz lokalnych, przyjeżdżają oni bardzo często. Zawsze zależy to od inicjatywy, od postrzegania inicjatywy. Jedyne, co mogę tutaj powiedzieć, to to, że gdyńskie wydarzenia związa-

ne z zatonięciem statków z cywilami, m.in. Gustloff i Goya, zawsze cieszą się dużą frekwencją i wysoką rangą, bywa tam np. konsul generalny z Gdańska. Myślę, że ważne jest, jak to robimy, jak podchodzimy do tematu, jak mówimy o tym otwarcie. Bo to jest naprawdę tragedia dla Niemców na Wschodzie, ale także dla tych ludzi – trzeba to jasno powiedzieć – którzy byli po prostu postrzegani jako Niemcy. Bo nie każdy mógł czuć się Niemcem, szczególnie tutaj, na Górnym Śląsku, często było inaczej. Ale ostatecznie, w mniejszym czy większym stopniu, zostali ukarani za niemieckość.

W Polsce przez dziesięciolecia trzeba było milczeć w tej sprawie.

Minęło 85 lat od wojny, więc wielu świadków już nie żyje. Powiedziałbym wręcz, że to ostatnia szansa, aby rzeczywiście się spotkać i porozmawiać ze współczesnymi świadkami, za 10 lat będzie to prawdopodobnie niemożliwe. Tym bardziej powinniśmy wykorzystać tę okazję, aby po raz kolejny zwrócić na to uwagę. Bo jest to temat, który w Polsce nie został do końca poruszony. Jako społeczeństwo obywatelskie zrobiliśmy w tym zakresie niesamowicie dużo, uruchomiliśmy wiele inicjatyw, a parlamenty regionalne się tym zajęły. Jednak w dużej skali, jeśli spojrzeć na społeczeństwo czy na samą dyskusję, np. w polskim parlamencie, w polskich mediach publicznych, niewiele można na ten temat znaleźć. Czego naprawdę doświadczyła ta ludność, która następnie z różnych powodów tu pozostała. □

Das Kalendarium der Veranstaltungen zur Oberschlesischen Tragödie 2025 finden sie hier:



<https://vdg.pl/tragedia-roku-1945/>

Kalendarium wydarzeń Tragedii Górnośląskiej 2025 można znaleźć, skanując kod QR powyżej.

**Jarmarki świąteczne: Wycieczka do Görlitz**

Mosty, wieże i Dzieciątko



Rolę przewodnika wycieczki pełnił związany z Görlitz od lat Alfred Theisen, wydawca gazety „Schlesien Heute”, który o mieście wie wszystko.



Wystawy przyciągają spojrzenia oryginalnymi figurkami i dekoracjami.



Wirtshaus zur Altstadt, restauracja przy Elisabethstrasse 16, serwuje tradycyjne śląskie dania.



Piernikowy domek Baby Jagi to jedna z wielu słodkich atrakcji, jakie oferują miejscowe cukiernie w tym magicznym czasie.



Choinka czy święty Mikołaj? Takie pomysłowe ozdoby można kupić na jednym z ulicznych straganów.



Uczestnicy wycieczki na Moście Staromiejskim, łączącym obie części miasta: polską i niemiecką. Zwieńczony dwiema neogotyckimi wieżami kościół św. św. Piotra i Pawła (w tle) przyciąga turystów nie tylko ze względu na imponującą bryłę, ale również ze względu na słynne Organy Słoneczne.



Śląski Jarmark Dzieciątka Jezus na Dolnym Rynku jest czynny od końca listopada do połowy grudnia. Codziennie „odwiedza” go Dzieciątko Jezus.



Muzeum Śląskie mieści się w Schönhof, który jest najstarszą renesansową kamienicą w Niemczech.



Od lewej: Gerd Weise, organizator Schlesischer Christkindelmarkt, Joanna Hassa i Rafał Bartek

Görlitz, położone malowniczo na wzgórzach nad Nysą Łużycką, jest prawdziwą perełką architektury i wymarzoną miejscowością dla miłośników jarmarków. Zarząd ZNSSK (VDG) z przewodniczącym Rafałem Bartkiem i dyrektorem biura Joanną Hassą na czele zaprosił pracowników i sympatyków organizacji na wycieczkę do Görlitz. Otrzymała się ona dzień przed Mikołajkami i połączona była ze zwiedzaniem miasta, świątecznego jarmarku oraz degustacją tradycyjnych śląskich potraw.

Rolę przewodnika po mieście i swego rodzaju gospodarza dla gości z Opoli pełnił związany z Görlitz Alfred Theisen, wydawca pisma „Schlesien Heute”, znawca miasta i jego historii. Podczas spaceru po starówce opowiadał niezwykle zajmującą o osobliwościach, zabytkach i dziejach starego grodu nad Nysą Łużycką. Görlitz jest jednym z niewielu niemieckich miast tej wielkości niezniszczonych podczas wojny. Dzięki temu zachowało pierwotny układ architektoniczny i budowle z różnych epok: późnego gotyku, renesansu i baroku. Zabytków architektury jest w mieście ponad 4000! Pierwsze udokumentowane wzmianki o Görlitz pochodzą z 1071 r. Miasto leżące na słynnym średniowiecznym szlaku Via Regia, wiodącym z Hiszpanii przez Francję na wschód kontynentu, ma ciekawą i bogatą historię.

Na pograniczu kultur

Leżące na pograniczu różnych kultur miasto przechodziło pod panowanie raz czeskie, raz saskie, to znowu pruskie. Obecnie jest stolicą landu Saksonia i najdalej wysuniętym na wschód niemieckim miastem. Jest prawdziwą architektoniczną perełką, prezentującą się znacznie lepiej niż sąsiedni Zgorzelec, a to m.in. dzięki anonimowemu darczyńcy, który w latach 1995–2016 przekazał ponad 10 mln euro na potrzeby miasta. Z tych środków wyremontowano dwie trzecie kamienic Starego Miasta. Spacerując po starówce, możemy podziwiać m.in.: pozostałości średniowiecznych fortyfikacji z wieżami, basztą i barbakanem, renesansowe kamienice, liczne kościoły, XVI-wieczny stary ratusz oraz nowy ratusz pochodzący z początku XX w.

Justitia i Szepczący Łuk

Stary ratusz, po raz pierwszy wspomniany w 1369 r., był siedzibą administracji miejskiej oraz jurysdykcji. Obok balkonu, który służył do ważnych wystąpień, w 1591 roku umieszczono posąg Justitii, bogini sprawiedliwości. Nie ma ona opaski na oczach i symbolizuje wolną jurysdykcję rady miejskiej. Na Dolnym Rynku (Untermarkt), znajdującym się tuż obok ratusza, mieszkali najbogatsi kupcy. Dom nr 22 ozdobiony jest wyjątkowym okrągłym portalem z okresu późnego gotyku, który nazwano Szepczącym Łukiem (Flüsterbogen), ponieważ można szepnąć coś na jednym końcu łuku, a osoba stojąca na drugim końcu to usłyszy.

Muzeum Śląskie

Imponujący Schönhof, w którym mieści się obecnie Muzeum Śląskie (Schlesisches Museum), to najstarsza renesansowa kamienica w Niemczech. Dawna prywatna rezydencja i browar należały niegdyś do najbardziej reprezentacyjnych budynków miasta i służyły jako dom gościnny dla możnych władców. Budynek został zniszczony w wielkim pożarze w 1525 r. W kolejnym roku przeprowadzono jego odbudowę, włą-

Historia podzieliła miasto na pół, a obie części łączy obecnie Most Staromiejski.

czając w bryłę pozostałości poprzedniej budowli. Imponujący zabytek jest dziś siedzibą Muzeum Śląskiego (od 2006 r.), które prezentuje tu swoją stałą ekspozycję. Obok pięknie malowanych stropów i niezwykłych detali architektonicznych zwiedzający mogą tu odkrywać skarby śląskiej kultury i historii.

Na pół podzielone

Historia podzieliła miasto na pół, a obie części łączy obecnie Most Staromiejski, przez który przebiega granica Polski i Niemiec. Najstarsza wzmianka o moście pochodzi z 1298 r. Pierwotnie był zbudowany z drewna i wciąż go odnawiano, nie tylko z powodu nadmiernego obciążenia przez kupieckie karawany, lecz również z powodu pożarów, powodzi i wojen. Na przełomie lat 1906/1907 w miejscu starego mostu sta-

nał nowoczesny most kamienny ze stalowymi łukami. 7 maja 1945 r. wycofujące się wojska armii niemieckiej wysadziły przeprawę. W 2003 r. rozpoczęto budowę nowego mostu, którego oficjalne otwarcie miało miejsce jesienią 2004 r.

Schlesischer Christkindelmarkt

Nastrojowa atmosfera pośrodku pięknej starówki, bogaty program artystyczny, żywa szopka, stoiska z regionalnymi produktami i potrawami, tradycyjne rękodzieło i oryginalne prezenty – tak można w skrócie opisać Jarmark Bożonarodzeniowy w Görlitz. Towarzyszy mu akcja „17 dni, 17 potraw”: każdego dnia inny zespół o godz. 17.00 przygotowuje jedno regionalne, narodowe lub międzynarodowe danie „od serca”. Zebrane w trakcie akcji datki służą działaniom na rzecz budowania społeczności lokalnej w Europie Środkowej. Świąteczna atmosfera i most graniczny łączą niemiecki Dolny Rynek i polskie Przedmieście Nyskie w jeden wielki rozświetlony międzynarodowy jarmark bożonarodzeniowy.

Anita Baraniecka


Schneidemühl/Piła: Jüdischer Abend bei DSKG

Shalom heißt Frieden

Die sechsjährige Kasia und die achtjährige Ania, die beiden jüngsten Teilnehmerinnen des jüdischen Abends im DSKG-Gemeindezentrum in Schneidemühl, wussten nicht, mit welchem Wort sie auf die ungewohnte Begrüßung reagieren sollten: Shalom!

Wie es sich für diese Jahreszeit – Mitte November – gehört, war es draußen vor den Fenstern des Gemeinschaftsraums der Deutschen Sozial-Kulturellen Gesellschaft bereits düster und dunkel. Aber drinnen war es anders: hell, angenehm und gemütlich. Die 32-köpfige Gruppe der deutschen Minderheit traf sich an diesem Abend, um etwas über die Vorkriegsgeschichte der Juden von Schneidemühl und der Region zu erfahren und sich die Geschichte der Stadt an der Küddow in Erinnerung zu rufen. Die Aufführung wurde von abwechslungsreicher jüdischer Musik begleitet.

Brände und Überschwemmungen

Der Referent Andrzej Niśkiewicz wies auf die Bedeutung tragischer Ereignisse in der Geschichte der Stadt hin, wie Brände und Überschwemmungen, die katastrophale Zerstörungen und die daraus resultierende Verarmung der Einwohner, einschließlich der jüdischen Gemeinde, zur Folge hatten. Auch die Synagoge brannte zweimal ab, und während der Schwedischen Sintflut Mitte des 17. Jahrhunderts wurde sie zusätzlich von den Soldaten des Feldmarschalls Wittenberg geplündert. Nach diesen Ereignissen starb der erste Schneidemühler Rabbiner Meir Ben Eljakim Goetz, und erst zehn Jahre später trat ein anderer geistlicher Führer auf. Obwohl sich Königin Konstanze, die Frau des polnischen Königs Sigismund III. Wasa, der jüdischen Gemeinde gegenüber wohlwollend zeigte, musste sie die Kosten für den Wiederaufbau der zerstörten Häuser aus eigenen Mitteln bestreiten.

Eine Zeit des Glanzes, eine Zeit des Niedergangs

Jahrhundertlang waren die Juden in Handel, Handwerk, Dienstleistungen und Landwirtschaft tätig, und nur wenige im „Umsatz“, d. h. in der Geldvermehrung. Dies war auch in Schneidemühl der Fall. Kahila beschränkte sich auf ein kleines Gebiet, das den zentralen Teil des heutigen Stadtzentrums einnahm. Im Jahr 1773 lebten laut eines Berichts des Bürgermeisters Rosener 322 Juden in 37 Häusern im damaligen Schneidemühl mit 1.103 Einwohnern. Dies war nicht der demographische Höhepunkt dieser Gemeinde, denn 1858 stieg die Zahl der Juden auf 1.039 (die Stadt hatte damals insgesamt 6.733 Einwohner). Dies mag an der 1838-41 auf dem Jüdischen Markt (Wilhelmsplatz) errichteten Backsteinsynagoge gelegen haben, zu deren Entwurf Karl F. Schinkel selbst beigetragen hatte und die vom Berliner Rabbiner Salomon Plessner eingeweiht wurde. Hundert Jahre später, in der Kristallnacht, setzten Nazi-Milizen die Synagoge in Brand. Nur eine Gedenktafel an der Wand des ehemaligen Postgebäudes erinnert daran, dass das Gebäude früher ein Versammlungs- und Bethaus beherbergte. Während des Treffens im DSKG-Gemeinschaftsraum wurden Auszüge aus den Erinnerungen der ehemaligen Einwohner Eleonora Bukow und Professor Paul E. Nowacki im Zusammenhang mit den tragischen Ereignissen jener Nacht zitiert. Die Geschichte der in Schneidemühl lebenden jüdischen Gemeinde fand 1940 ihren Abschluss. Schoah, Holocaust!

Judaica in Schneidemühl

Nach dem Ende der Kriegshandlungen im Jahr 1945 änderte sich die Struktur der Multikulturalität der Stadt



Andrzej Niśkiewicz präsentierte Matze und Challah – jüdisches Gebäck.

Foto: Shalom!

Von Shalom bis Challah: Ein Abend voller Geschichte, Gemeinschaft und jüdischer Traditionen.

ebenso wie ihr Name. Die Deutschen wurden zu einer rudimentären nationalen Minderheit, die erst viele Jahre später anerkannt wurde. An ihre Stelle traten hauptsächlich Neuankömmlinge aus der Umgebung der Stadt, aus Zentralpolen und aus dem Osten, was zu einem Anstieg der Einwohnerzahl und zu Veränderungen in der Nationalitätenstruktur beitrug.

Judaica sind in Schneidemühl nirgends zu finden. Am Stadtrand von Schneidemühl, in Leszków, steht nur noch ein Denkmal für den Kriegsgefangenenfriedhof aus dem Ersten Weltkrieg, der von den Nazis (und später von anderen Vandalen) verwüstet wurde. Nicht einmal ein einziger Friedhof ist übriggeblieben. Vor ein paar Jahren wurde ein kleines Lapidarium eingerichtet, in dem man sich kontemplativ über den Davidstern mit einer entsprechenden Widmung beugen kann. Es sollte hinzugefügt werden, dass im Herbst 2018 eine Ausstellung zum oben genannten Thema „Geschichte der Juden in Piła“ sowie ein Buch von Peter Simonstein Cullman mit dem Titel „Geschichte der Juden in Schneidemühl. Die Geschichte der jüdischen Gemeinde von Schneidemühl von 1641 bis zum Holocaust“ auf großes Interesse bei den Einwohnern, einschließlich junger Menschen, stießen. Es wurde auch als Grundlage für Unterrichtspläne für Lehrer verwendet, die durch die Bemühungen des gemeinnützigen Vereins EFATA und des Lehrerausbildungszentrums in Schneidemühl sowie mit Unterstützung der lokalen Behörden veröffentlicht wurden.

Chabas präsentiert

Der Vortrag wurde von Hieronim Chabas, einem Mitglied unserer DSKG, mit seinem Referat „ausgeschmückt“. Er ist ein deutscher aschkenasischer Jude, der neben der Darstellung vieler religiöser Aspekte, die bis in die Antike zurückreichen und bis heute andauern, auch einige symbolische Kultgegenstände vorführte. Diese waren nicht weniger interessant als die mündlichen Ausführungen, die von mehr als 80 Bildern auf der Leinwand begleitet wurden. Chabas sprach auch über die Besonderheit und die Traditionen dieser ethnisch-nationalen Gemeinschaft sowie über ihre Philosophie in der Vergangenheit und heute. Bei einem so breit gefächerten und vielschichtigen Thema mangelte es nicht an Fragen und vielen Einzelgesprächen, in denen persönliche Einsichten und Eindrücke ausgetauscht wurden, aber auch Kontakte geknüpft und die Hoffnung auf eine Fortsetzung solcher



Die Anwesenden begaben sich auf die Reise in die jüdische Geschichte Schneidemühls.

Foto: Shalom!

Begegnungen und Gespräche zu den angesprochenen Themen geäußert wurde, insbesondere zu den Themen Religion, Koscheres und Kulinarisches sowie die aktuelle israelische Politik.

Zum Abschluss wurden Erfrischungen in Form von Matze, Challah und süßem Gebäck serviert. Einige genossen es so sehr, dass sie fragten: „Wo kann man das kaufen?“. Marina Geldt und Ireneusz Baranowski hatten Erinnerungsgadgets zu diesem besonderen Anlass vorbereitet. Und die Mädchen langweilten sich nicht. Die Ältere machte sich, wie ihre Großmutter sagte, „Notizen“.

Piła/Schneidemühl: Wieczór żydowski w NTSK – Shalom znaczy pokój

Sześćcioletnia Kasia i ośmioletnia Ania, dwie najmłodsze uczestniczki wieczoru żydowskiego w świetlicy NTSK w Pile, nie wiedziały, jakim słowem odpowiedzieć na nieznane im powitanie: Shalom!

Jak przystało na tę porę roku – połowę listopada – za oknami świetlicy Niemieckiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego było już ponuro i ciemno. Za to wnętrze prezentowało się inaczej: było jasno, miło i przytulnie. Licząca 32 osoby grupa mniejszości niemieckiej spotkała się tego wieczoru, aby poznać przedwojenną historię Żydów z Piły i regionu, a przy okazji przypomnieć sobie dzieje miasta nad Gwdą. Wystąpienie odbywało się przy wtórze bogatej i różnorodnej muzyki żydowskiej.

Pożary i powódzie

Prelegent podkreślił znaczenie takich tragicznych wydarzeń w historii miasta, jak pożary oraz powódzie, które spowodowały katastrofalne zniszczenia i w konsekwencji zubożenie mieszkańców, w tym również gminy żydowskiej. Dwukrotnie też płonął synagoga, a podczas potopu szwedzkiego w połowie XVII w. została dodatkowo złupiona przez żołnierzy feldmarszałka Wittenberga. Po tych wydarzeniach zmarł pierwszy piłski rabin Meir Ben Eljakim Goetz, a kolejny przywódca duchowy



Traditionelle jüdische Speisen und Symbole

Foto: Shalom!

pojawiał się dopiero po dziesięciu latach. Choć królowa Konstancja, żona króla polskiego Zygmunta III Wazy, okazała się przychylna wobec wspólnoty żydowskiej, to i tak musiała ona z własnych środków finansowych pokryć koszty odbudowy zniszczonych domostw.

Czas świętności, czas upadku

Żydzi od wieków trudnili się handlem, rzemiosłem, usługami i rolnictwem, a tylko nieliczni „obracaniem”, czyli pomnażaniem pieniędzy. Tak było też w Pile. Kahila ograniczona była do niewielkiego obszaru zajmującego centralną część dzisiejszego śródmieścia. W 1773 r., według raportu burmistrza Rosenera, w ówczesnym Schneidemühl liczącym 1103 mieszkańców żyło 322 Żydów w 37 domach. Nie było to apogeum demograficzne tej społeczności, przypało ono bowiem na rok 1858, gdy liczba Żydów wzrosła do 1039 (miasto liczyło wówczas łącznie 6733 osób). Być może nastąpiło to za sprawą wniesionej w latach 1838–1841 murowanej synagogi na Rynku Żydowskim (pl. Wilhelma), do której projektu przyczynił się sam Karl F. Schinkel, zaś poświęcił ją berliński rabin Salomon Plessner. Sto lat później, w „noc kryształową” nazistowskie bojówki podpaliły synagogę. Jedynie pamiątkowa tabliczka na ścianie budynku dawnej poczty przypomina o tym, że wcześniej mieścił się tu dom spotkań i modlitwy. Podczas spotkania w świetlicy NTSK cytowano fragmenty wspomnień byłych mieszkańców miasta – Eleonory Bukow i prof. Paula E. Nowackiego, związane z tragicznymi wydarzeniami tamtej nocy. Dzieje żydowskiej wspólnoty zamieszkującej Piłę miały swój finał w 1940 r. Shoah, Holocaust!

Judaika w Pile

Po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. wraz z nazwą miasta zmieniła się struktura jego wielokulturowości. Niemcy stali się śladową mniejszością narodową, uznaną dopiero wiele lat później, a miejsce po nich wypełnili głównie przybysze z okolic miasta, z centralnej Polski oraz ze Wschodu, przyczynia-



Hieronim Chabas (re.) im Gespräch mit Waldemar Kryjewski.

Foto: Shalom!

jąc się do wzrostu liczby mieszkańców i zmian w strukturze narodowościowej.

Judaików próżno w Pile szukać. Na jej obrzeżach, w Leszkowie, pozostał jedynie zdewastowany przez hitlerowców (a potem także innych wandalów) pomnik na cmentarzu jeńców wojennych z okresu I wojny światowej. Nie ostał się nawet jeden kirkut. Kilka lat temu powstało niewielkie lapidarium, gdzie można w zadumie pochylić się nad gwiazdą Dawida ze stosowną dedykacją. Dodać wypada, że jesienią 2018 r. sporym zainteresowaniem mieszkańców, w tym również młodych, cieszyła się wystawa odnosząca się do wspomnianej problematyki, podobnie jak książka Petera Simonsteina Cullmana pt. „Historia Żydów w Pile. Historia gminy żydowskiej z Piły od roku 1641 do Holocaustu”. Na jej podstawie powstały też scenariusze lekcji dla nauczycieli wydane staraniem Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych EFATA i Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Pile oraz przy wsparciu lokalnych władz.

Chabas prezentuje

Prelekcję „ubarwił” swoim wystąpieniem członek naszego Towarzystwa – Hieronim Chabas. To Żyd niemiecki, aschkenazyjski, który oprócz przedstawiania wielu aspektów religijnych sięgających starożytności i mających swą kontynuację dziś zademonstrował również kilka symbolicznych przedmiotów kultu. Cieszyły się one zainteresowaniem wcale nie mniejszym od wystąpień słownych, którym towarzyszyło ponad 80 obrazów na ekranie. Chabas opowiadał też o odrębności i tradycjach tej etniczno-narodowej wspólnoty oraz jej filozofii w dawnych czasach i współcześnie. Przy tak obszernej i wielowątkowej tematyce nie mogło zabraknąć pytań i wielu indywidualnych rozmów, dzielenia się osobistymi spostrzeżeniami i wrażeniami oraz nawiązywania kontaktów i wyrażania nadziei na ciąg dalszy takich spotkań i rozmów na zasygnalizowane tematy, szczególnie związane z religią, koszernością i kulinariami oraz aktualną polityką Izraela.

Poczęstunek macami i chałkami oraz słodkimi wypiekami serwował prowadzący. Niektórym tak smakowało, że pytali: „Gdzie można to kupić?”. Marina Geldt i Ireneusz Baranowski przygotowali na spotkanie okolicznościowe gadzety. A dziewczynki i nawiązywania kontaktów i wyrażania nadziei na ciąg dalszy takich spotkań i rozmów na zasygnalizowane tematy, szczególnie związane z religią, koszernością i kulinariami oraz aktualną polityką Izraela.

Andrzej Niśkiewicz

Woche im DFK

Kinderclubabschluss in Chroszczütz



Foto: Zuzanna Halupczok

In Chroszczütz ist der Deutsche Kinderclub Ende November offiziell beendet worden. Schon seit mehreren Jahren ist das Projekt bei den Kindern und ihren Eltern im DFK Chroszczütz sehr beliebt. Ohne das Engagement des langjährigen DFK-Vorsitzenden Gothard Sochor und der Kursleiterin und Deutschlehrerin Zuzanna Halupczok wäre die Initiative allerdings bestimmt kein so großer Erfolg geworden. Zum Abschluss der diesjährigen Edition des Deutschen Kinderclubs haben die kleinen Teilnehmer, wie gewohnt, vom DFK-Chef persönlich, Adventskalender erhalten.

Deutsch mit Liedern



Foto: DFK Stubbendorf

Ende November fand das letzte Treffen der Teilnehmer des Projekts „Deutsch mit Liedern II“ im DFK Stubbendorf statt. Im Laufe des Projekts haben die Teilnehmer ihre Deutschkenntnisse vertieft und Gesangstalente weiterentwickelt. Viele Lieder wurden dabei von den Projektteilnehmern unter die Lupe genommen. Musikalisch begleitet hat die Gruppe Herr Tomasz.

Adventstreffen in Zelasno

Zu einer Andacht und anschließend dem Treffen lud am ersten Adventssonntag der DFK Zelasno mit seiner Vorsitzenden Monika Wittek ein. Ehrengäste waren Prof. Dr. habil Andrzej Anderwald und Pfarrer Sebastian Szajda. Nach der Andacht lud der DFK zu vorweihnachtlichen Kaffee und Kuchen.

Adventstreffen in Chronstau



Foto: DFK Chronstau

Am 1. Adventssonntag fand im DFK Chronstau das traditionelle Adventstreffen statt. Mit den Auftritten der Kinder des zweisprachigen Kindergartens und der Grundschule in Chronstau sowie dem Jugendblasorchester wurde das Treffen zu einem wahren Fest. Die Moderation übernahmen die Jugendlichen vom Bund der Jugend der deutschen Minderheit in Chronstau, die auch als Nikolaushelfer fleißig mitgeholfen haben, damit alle Kinder ihre Päckchen bekommen.

Vorbereitung auf Weihnachten

Die Deutschen in der Gemeinde Colonnowska waren auf den 1. Advent gut vorbereitet. Kurz vor Adventsbeginn fanden nämlich in den einzelnen DFKs Adventsworkshops statt. Die Teilnehmer haben tolle Adventskränze gebastelt. Insgesamt wurden während der Workshops 93 Adventskränze hergestellt! Ganz schön rekordverdächtig. „Wir möchten uns bei allen Teilnehmern für ihr Engagement, ihre Kreativität und die gemeinsam verbrachte Zeit und bei unseren Sponsoren, dem Verband der deutschen Gesellschaften und der Bibliothek und dem Kulturzentrum in Colonnowska, für die Finanzierung des Projekts bedanken“, hieß es vom Gemeindevorstand.

Einladung zum Adventstreffen

Der DFK Reinschdorf veranstaltet sein Adventstreffen am 15. Dezember um 16 Uhr im Gemeindekulturzentrum in Reinschdorf. Alle DFK-Mitglieder sind herzlich eingeladen, der Eintritt ist frei.

Tradition rund um den Adventskranz

Über 40 Personen nahmen am Workshop unter dem Motto „Der Adventskranz – eine deutsche Tradition“ im DFK Herzoglich Zawada teil. Viele erfuhren erst hier, dass der Adventskranz eine deutsche Erfindung ist. Der erste Adventskranz wurde 1839 vom evangelischen Theologen Johann Hinrich Wichern gestaltet. Um Kindern in der Vorweihnachtszeit die Wartezeit bis Heiligabend zu verkürzen, hängte er in einem Waisenhaus in Hamburg einen Holzkranz mit 24 Kerzen auf – für jeden Tag im Advent eine. Die Mitglieder des DFK Herzoglich Zawada haben natürlich an dem Tag selbst Adventskränze gebastelt.

Adventstreffen in Antonia



Foto: Janusz Dobrowolski/Ornament

Zum Adventstreffen lud kürzlich auch der DFK Antonia mit seiner Chefin Krystyna Hoinka ein. Laura Gonsior und Rafael Jagus mit seiner Tochter Chloe, die Gedichte auf Deutsch vortrugen, versetzten die Anwesenden in weihnachtliche Stimmung. Musikalisch begleitet wurde das Treffen vom Ensemble „Oppelner Mädels“. Natürlich gab es für alle auch Kaffee und Kuchen.

Adventstreffen in Moschen

Schon seit Jahren ist es Tradition, dass sich die Mitglieder der deutschen Minderheit aus der Gemeinde Klein Strehlitz zu ihrem alljährlichen Adventstreffen auf dem Schloss Moschen einfinden. Nicht anders war es auch in diesem Jahr. In einer besinnlichen Atmosphäre, in schönem Ambiente, bei weihnachtlicher Musik und leckerem Essen ließen die DFK-Mitglieder das Jahr Revue passieren.

adur

Oberschlesien: Das Erbe der Familie von Seherr-Thoß

Schlösser, Herrenhäuser und Parks

Seherr-Thoß – so lautet der Name der Adelsfamilie, die in der Region rund um Krappitz ein reiches Erbe hinterlassen hat. Die Geschichte dieser Familie, deren Wurzeln bis ins Mittelalter zurückreichen, ist untrennbar mit Oberschlesien verbunden.

Das Geschlecht Seherr-Thoß wird erstmals am 27. Mai 1388 in Dokumenten erwähnt, in denen die Brüder Nikolaus und Johannes Zerin genannt werden. Im Laufe der Jahrhunderte änderte sich die Schreibweise des Namens, was bei alten Adelsgeschlechtern häufig vorkommt. Am 2. September 1775 erhielt Heinrich Leopold von Seherr-Thoß in Berlin den preußischen Grafentitel. Er war damals Freiherr von Teigelsdorf, Dobrau (dem heutigen Dobra) und anderen Besitzungen sowie später Hauptmundschen von Schlesien. Das Wappen der Familie zeigt in einem goldenen Feld einen schräg nach links gestellten roten Baumstamm mit drei abgehackten Ästen und auf dem Helm mit rot-goldenen Decken einen Flügel, der dem Schildbild entspricht.

Schloss Dobrau

Der bekannteste Ort, der mit dem Geschlecht Seherr-Thoß im Kreis Krappitz verbunden ist, ist Dobrau. Das Schloss wurde etwa 1750 für Graf Erdmann Karl von Roedern errichtet und bereits 30 Jahre später, 1780, von Leopold Heinrich von Seherr-Thoß erworben. Das Schloss blieb bis 1945 im Besitz der Familie. In den Jahren 1857-60 ließ Graf Hermann von Seherr-Thoß die Residenz im neugotischen Stil umbauen und legte einen weitläufigen Landschaftspark an. Das Gebäude befindet sich auf einer kleinen Anhöhe und weist charakteristische neugotische Architekturelemente auf, wie einen sechsgeschossigen Turm und symmetrische Risalite. Die Innenräume des Schlosses haben einen zweischiffigen Grundriss, wobei in einigen Räumen noch Gewölbe erhalten sind. Der Park wurde ursprünglich unter Einbeziehung des natürlichen Flussbettes der Biala angelegt. Zwei neugotische Tore führen zum Park. Mit dem Schloss in Dobra ist auch die tragische Geschichte von Muriel White verbunden. Im Jahr 1909 heiratete die Amerikanerin den Grafen Hermann Seherr-Thoß, den Erben des Besitzes in Dobrau. Angesichts der drohenden Gefahr durch die Gestapo beging Muriel aus Angst vor Repressalien wegen ihrer Herkunft am 15. März 1943 Selbstmord, indem sie aus dem Fenster des Schlosses auf den Parkweg sprang.

Dobersdorf, Walzen, Rosnochau

Neben dem Schloss in Dobrau besaß das Geschlecht Seherr-Thoß auch andere Besitztümer in der Region. In Dobersdorf entstand in der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts ein kleines neugoti-



Das schön renovierte Schloss in Dobrau.

Foto: Wlodek k1/Wikipedia



Das Schloss in Dobrau nach dem Umbau aus dem Jahr 1860.

Foto: Digitale Sammlung der Zentral- und Landesbibliothek Berlin/Wikipedia

Das Erbe der Familie Seherr-Thoß im Kreis Krappitz spiegelt die bewegte Geschichte Oberschlesiens wider.

sches Herrenhaus, dessen Stifter Graf Manfred von Seherr-Thoß gewesen sein könnte. In den Jahren 1858-1861 ging das Anwesen in den Besitz der Familie Deloch über, die es bis zum Ende des Zweiten Weltkriegs verwaltete.

In Walzen befand sich ebenfalls ein Anwesen der Familie Seherr-Thoß. Sie besaßen dort einen kleinen Palast und ein Herrenhaus. Von 1847 bis etwa 1930, als die Verschuldung der Familie zur Übernahme des Anwesens durch die Oberschlesische Landgesellschaft aus Oppeln führte, war der Besitz in den Händen dieses Geschlechts. Schließlich wurde das Anwesen durch Parzellierung aufgeteilt.

Das letzte Schloss, das die Familie Seherr-Thoß zeitweise verwaltete, war das Schloss in Rosnochau. Im Jahr 1851 verkaufte Karl Philipp Harrach das

Anwesen an den Rittmeister Ernst von Seherr-Thoß. Rosnochau blieb bis in die 1940er Jahre im Besitz der Familie von Seherr-Thoß, als das Anwesen aufgrund der politisch unkorrekten Ansichten der Besitzer von den nationalsozialistischen Behörden beschlagnahmt wurde. Das Schloss ist ein zweigeschossiges, teilweise unterkellertes Ziegelgebäude, das aus drei Flügeln besteht, die einen Ehrenhof umschließen. Das Gebäude hat einen länglichen rechteckigen Baukörper mit einer neunachsigen Fassade, einem zentralen Risalit und einem quadratischen Turm; umgeben ist es von einem 16 Hektar großen Park.

Das Erbe der Familie Seherr-Thoß im Kreis Krappitz spiegelt die bewegte Geschichte Oberschlesiens wider. Schlösser, Herrenhäuser und Parks, die mit dieser Familie verbunden sind, sind nicht nur Zeugnisse des Reichtums und Einflusses der damaligen Eliten, sondern auch ein unschätzbare kulturelles Erbe, das weiterhin die Aufmerksamkeit von Historikern und Architekturbegeisterten auf sich zieht. Trotz der Vernachlässigung vieler dieser Objekte lebt ihre Geschichte weiter und ist ein wichtiger Teil der lokalen Identität.

Andrea Polanski

Bischofsvikar
Dr. Peter Tarlinski15.12.2024
3. Adventssonntag – C1. Lesung:
Zef 3,14-18a
2. Lesung: Phil 4,4-7
Evangelium: Lk 3,10-18

Verunsicherung

Der 3. Sonntag im Advent lädt uns zu seinen liturgischen Lesungen zur Freude ein. Einige von uns mögen sich fragen: Wäre da nicht die Verkündigung der Hoffnung eher angebracht? Die Kriege und militärischen Konflikte, die wirtschaftlichen Krisenherde, die sozialen Unruhen, die wackligen politischen Verhältnisse – gehören inzwischen zu Tagesordnung. Die Verunsicherung

Wort zum Sonntag

der Eltern bezüglich der schulischen Bildung, welche weit befremdende, von der natürlichen Selbstverständlichkeit abweichende Projekte vom Menschen, von der Ehe und Familie, fördern will, wächst. Die links-liberalen Medien in Polen (sicherlich nicht nur hier) versuchen, die bestehende christliche Lebenssicht zu marginalisieren, die Gläubigen zu verwirren und ihr Verständnis von Kirche als Gemeinschaft mit Christus zu erschüttern. Das nimmt vor den großen christlichen Festen bemerkbar zu. Nicht anders ist es jetzt vor dem Weihnachtsfest. Braucht man da nicht eine starke Hoffnung und Zuversicht, dass all dies einmal ein Ende nimmt?

Aufruf zur Freude

In unsicheren Zeiten ruft uns Gott durch die heiligen Texte der Bibel zu: „Juble, Tochter Zion! Jauchze, Israel! Freu dich und frohlocke von ganzem Herzen, Tochter Jerusalem! Der Herr hat das Urteil gegen dich aufgehoben und deine Feinde zur Umkehr gezwungen. Der König Israels, der Herr, ist in deiner Mitte; du hast kein Unheil mehr zu fürchten.“ So schreibt der Prophet Zefanja und ruft das Volk unter der Herrschaft der Assyrer zur Gottestreue auf. Ähnlich klingen die Worte des Apostels Paulus an die Gemeinde in Philippi: „Freut euch im

Die links-liberalen Medien versuchen die bestehende christliche Lebenssicht zu marginalisieren.

Herrn zu jeder Zeit! (...) Eure Güte werde allen Menschen bekannt. Der Herr ist nahe. Sorgt euch um nichts, sondern bringt in jeder Lage betend und flehend eure Bitten mit Dank vor Gott! Und der Friede Gottes, der alles Verstehen übersteigt, wird eure Herzen und eure Gedanken in Christus Jesus bewahren.“

Freude in dunkler Zeit?

Die Kathedrale de Notre Dame in Paris erstrahlte am 7. und 8. Dezember 2024 in neuem Glanz. Ihr Brand am 15. April 2019 stimmte uns traurig, als hätte man in uns selbst etwas zerstört. Nach über 5 Jahren der Restaurierungsarbeiten ist sie wieder eröffnet. Das Meisterwerk der mittelalterlichen Architektur und Kunst (erbaut zwischen 1163 und 1345) ist

ein Weltkulturerbe. Diese Kathedrale ist vor allem ein katholisches Gotteshaus, welches „unserer Lieben Frau“, der Gottesmutter Maria, geweiht ist. Die Gottesgebärerin ist die Schutzpatronin dieser Kirche und zugleich das „Herzstück“ und der „Gravitationspunkt“ von Paris und von Frankreich, wie es in den Kommentaren bei der Wiedereröffnung zu hören war. Dieser Augenblick ist auch für uns ein Grund zur Dankbarkeit und Freude. Durch Maria, die Mutter Jesu, ist der Sohn Gottes zu uns, in die Welt, gekommen. Daher dürfen wir schon vor dem Weihnachtsfest singen: „O du fröhliche, o du selige gnadenbringende Weihnachtszeit! Welt ging verloren, Christ ist geboren Freue, freue dich, o Christenheit!“



Niemieckie Kluby Malucha: Nowa edycja

Niemiecki dla maluchów

W roku 2025 planowana jest kontynuacja projektu Niemieckie Kluby Malucha, realizowanego przy kołach DFK. Projekt skierowany jest do najmłodszych członków mniejszości niemieckiej (dzieci w wieku od 3 do 6 lat) oraz rodziców wychowujących swoje dzieci dwujęzycznie.

Projekt polega na organizacji regularnych zajęć animacyjnych, które składają się z 14 dwugodzinnych spotkań. Uczestnicy poznają język niemiecki oraz zapoznają się z kulturą mniejszości niemieckiej w sposób interaktywny, poprzez udział w zabawach, wykonywanie prac plastycznych, pracę z materiałem obrazkowym, naukę wierszyków czy śpiewanie piosenek. Kluby mogą działać wyłącznie przy kole DFK albo lokalnej grupie Mniejszości Niemieckiej, które zgłaszają chęć udziału w projekcie. Po otrzymaniu potwierdzenia ze strony Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce o możliwości organizacji klubu koło lub grupa może rozpocząć działania. Grupa uczestników powinna się składać z minimum 8 do maksymalnie 12 osób. Zadaniem koła DFK jest rekrutacja uczestników, znalezienie osoby prowadzącej zajęcia, udostępnienie pomieszczenia do przeprowadzenia spotkań. Organizator natomiast zapewnia: honorarium i umowę dla osoby prowadzącej zajęcia, konspekty w formie online (przygotowane przez Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej w poprzednich latach) oraz wyposażenie klubu (krzeselka, stoliki, dywaniki, materiały edukacyjne), a także zwrot kosztów za materiały warsztatowe.

Koła DFK zainteresowane udziałem w projekcie wiosną 2025 r. są proszone o wypełnienie formularza na stronie www.vdg.pl. Nabór trwa do 20 grudnia.



Niemieckie Kluby Malucha to projekt, który został zapoczątkowany przez Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej (DWPN). Foto: DWPN

Nabór do projektu Niemieckie Kluby Malucha potrwa do 20 grudnia.

Szczegółowych odpowiedzi udziela Sandra Nowak pod numerem +48 77 454 78 78 lub e-mailem: sandra.nowak@vdg.pl.

Niemieckie Kluby Malucha to projekt, który został zapoczątkowany przez Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej (DWPN). Za jego realizację od roku 2025 odpowiadać będzie Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce (ZNSSK).

adur

DAZ: „Bildungsexpedition. Auf den Spuren der Deutschen in Polen“

Zentrum lädt Kinder ein

Das Dokumentations- und Ausstellungszentrum der Deutschen in Polen mit Sitz in Oppeln lädt nicht nur Erwachsene zur Besichtigung der Dauerausstellung ein. Für Kinder und Jugendliche hat das Zentrum Aufgaben und Rätsel zusammengestellt, die an die Themen der Ausstellung anknüpfen.

Die Aufgaben und Rätsel wurden in zwei Büchern zusammengefasst. Der erste Band ist für kleinere Kinder gedacht, denen bei der Lösung der Aufgaben Eltern oder Erziehungsbe-rechtigte helfen können. Jugendliche werden ermutigt, im Band II selbst nach Antworten zu suchen. Das zweite Buch wurde in Zusammenarbeit mit Studen-



Oppelner Germanistikstudentinnen haben sich an den Aufgaben bereits versucht.

Foto: DAZ

ten der Oppelner Germanistik vorbereitet. Vor kurzem haben die Mitautoren ihre Arbeit selbst in der Praxis getestet. „Bildungsexpedition. Auf den Spuren der Deutschen in Polen!“ Band I wurde aus Mitteln des Bundesministeriums des

Innern und für Heimat sowie des Ministeriums für Inneres und Verwaltung finanziert. Band II wurde vollständig vom Ministerium für Inneres und Verwaltung finanziert.

DAZ/adur

Turawa: Schulung für Freizeitbetreuer

Startklar!

Im Schulungszentrum „Strażak“ in Turawa fand vom 29. November bis 1. Dezember ein Kurs für Freizeitbetreuer statt. Die Absolventen können nun offiziell bei Kinder- und Jugendfreizeiten tätig sein.

Die Kursteilnehmer hatten die Möglichkeit, sich über wichtige rechtliche Fragen zu informieren sowie sich mit Spiel- und Zirkuspädagogik auseinanderzusetzen. Zum Programm gehörte auch ein Erste-Hilfe-Kurs, den alle sehr gut gemeistert haben. Die gesamte Veranstaltung endete mit einem Test, um das neu erworbene Wissen zu überprüfen. Hoffentlich werden bald alle Teilnehmer die Chance bekommen, das



Zum Programm gehörte auch ein Erste-Hilfe-Kurs.

Foto: DWPN

Erlern in ihren Camps in die Praxis umzusetzen.

Das Projekt wurde vom Bundesministerium für Inneres und Heimat,

dem Marschallamt der Woiwodschaft Oppeln, der Gemeinde Leschnitz und der Stadt Oppeln kofinanziert.

DWPN/adur

Gogolin: Konzert von Glogovia Brass

Musikalischer Adventsbeginn



Das Ensemble „Glogovia Brass“ stimmte die Gemeindeglieder auf die Adventszeit ein.

Foto: ap

Am 1. Dezember erklangen in der Pfarrkirche zum Heiligsten Herzen Jesu in Gogolin die Klänge von Blasinstrumenten in einer besonderen, adventlichen Atmosphäre. Zum Konzert des Ensembles „Glogovia Brass“ hatte der DFK Gogolin eingeladen, der es sich jedes Jahr zur Aufgabe macht, die Einwohner der Stadt auf die bevorstehenden Weihnachtsfeiertage einzustimmen.

Der erste Adventssonntag markiert den Beginn der Vorbereitungen auf das Weihnachtsfest – und was könnte besser dazu beitragen als Musik? Die Musiker von „Glogovia Brass“ vertrauten die Zuhörer mit ihren Trompeten, Posaunen und Tuben, indem sie die schönsten deutschen Weihnachtslieder und Pastoralen darboten, darunter „Tochter Zion“ und „Leise rieselt der Schnee“. Ergänzt wurde das Programm durch internationale Klassiker der Vorweihnachtszeit wie „Let it Snow“ und „Feliz Navidad“.

Zahlreiche Bewohner Gogolins und der umliegenden Dörfer nahmen an der Veranstaltung teil. „Die Kirche war prall gefüllt, das Konzert zog fast 130 Zuhörer an,“ freute sich der Organisator Krystian Polański, Vorsitzender des DFK Gogolin. „Das große Interesse zeigt, dass Musik wirklich keine Grenzen kennt. Unter den Zuhörern waren nicht nur Mitglieder der deutschen Minderheit,

Das Konzert zog fast 130 Personen an, die den stimmungsvollen weihnachtlichen Klängen lauschten.

sondern auch Polen und Schlesier, was uns besonders freut. Solche Veranstaltungen fördern den Gemeinschaftssinn und bauen Brücken zwischen den Kulturen.“

Das Konzert endete mit großem Applaus, mit dem das Publikum die Musiker für ihre Darbietung belohnte. Die Pfarrei freut sich schon jetzt auf das nächste Adventskonzert, das – so hoffen die Veranstalter – wieder zahlreiche Musikliebhaber und Freunde der Weihnachtsstimmung anziehen wird.

ap

Oppeln: Eichendorff-Bibliothek lud ein

Bibliothekswerkstätten

Im Oktober und November lud die Oppelner Eichendorff-Bibliothek zu ihren beliebten Bibliothekswerkstätten für Kinder ein. Die jungen Buchnarren lernten kulinarische Traditionen Deutschlands kennen und machten Bekanntschaft mit dem heiligen Nikolaus.

Im Oktober hatten die Kinder viel Spaß bei ihrer kulinarischen Reise durch Deutschland. Alle Teilnehmer lernten traditionelle deutsche Gerichte kennen. Eine Auswahl an Speisen aus dem deutschsprachigen Raum konnten sie im Anschluss auch selbst probieren. Während der Werkstätten hatten alle Teilnehmer die Möglichkeit, einen Teig zu mischen, so erfuhren sie auch Wissenswertes über die Zutaten. Im November hatten die Kinder die Geschichte des heiligen Nikolaus besprochen. Zusätzlich wurden gute Taten und verschiedene Talente thematisiert. Die Teilnehmer konnten sich auch handwerklich versuchen. An den Workshops im Oktober und November nahmen ca. 200 Kinder teil.

Das Projekt „Bibliothekswerkstätte für Kinder“ wird aus Mitteln des Bundesministeriums des Inneren für Bau und Heimat aufgrund eines Beschlusses des Deutschen Bundestages durch den VdG gefördert.

adur



In den vergangenen zwei Monaten nahmen 200 Kinder an den Bibliothekswerkstätten teil.

Foto: Eichendorff-Bibliothek



Während der Bibliothekswerkstätten konnten sich die Kinder auch handwerklich versuchen.

Foto: Eichendorff-Bibliothek

Opole: Adwentowe śpiewanie w Centrum

Popołudnie z muzyką

Adwent to czas przedświątecznych spotkań, którym w sposób szczególny towarzyszy muzyka. Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze Niemców w Polsce – oddział WBP w Opolu – zaprasza na popołudnie z niemiecką pieśnią adwentową.

Spotkanie poprowadzi Oskar Koziołek-Goetz, absolwent Uniwersytetu Opolskiego i Akademii Muzycznej

im. Fryderyka Chopina w Warszawie, świetny solista i dyrygent chóralski. Pod koniec listopada poprowadził jesienne warsztaty wokalne; na kolejne popołudnie z niemiecką pieśnią Centrum zaprasza już w grudniu.

Adwentowe śpiewanie rozpocznie się we wtorek 17 grudnia 2024 r. o godzinie 17.00 w siedzibie Centrum przy ul. Szpitalnej 11 w Opolu. Spotkanie prowa-

dzone będzie dwujęzycznie, a na repertuar składać się będą niemieckie pieśni adwentowe i bożonarodzeniowe. Nie trzeba być profesjonalistą – mile widziani są wszyscy aktywni miłośnicy wspólnego śpiewu. Wstęp na adwentowe śpiewanie jest bezpłatny. Organizatorzy proszą o telefoniczne potwierdzenie chęci udziału: 77 407 50 12, lub mailowo: cdwbp@cdwbp.opole.pl.

adur

Peiskretscham: Eisenbahnmuseum

Stumme Zeugen der schlesischen Eisenbahngeschichte



Der Ringlokschuppen in Peiskretscham wartet auf bessere Zeiten.



Viele alte Lokomotiven werden hier vor der Verschrottung bewahrt.

Peiskretscham war dank seines Rangierbahnhofs einer der wichtigsten Umschlagplätze Deutschlands und dann Polens für Steinkohle. Das Bahnbetriebswerk und das Eisenbahnmuseum sind heute stumme Zeugen dieser Vergangenheit. Ein Verein rettet dort historische Lokomotiven und hält die Eisenbahntradition von Peiskretscham am Leben.

Die erste Eisenbahn erreichte Peiskretscham am 15. August 1879. An diesem Tag wurde die Verbindung nach Breslau über Tost eröffnet. Diese wurde in den nächsten Jahren bis Beuthen verlängert. Schon davor, im Jahr 1880, gewann die Stadt auch die neue Eisenbahntrasse nach Gleiwitz-Laband und Zabrze (ab 1915 Hindenburg) Borsigwerk (Mikulczyce). Damit wurde Peiskretscham innerhalb kürzester Zeit zu einem wichtigen Knotenpunkt im deutschen Schienennetz. Gleichzeitig begann der Bau des Bahnbetriebswerkes. So entstanden u. a. der Ringlokschuppen (Parowozownia wachlarzowa), das Stellwerk (nastawnia) und weitere Infrastruktur, inklusive der ersten Eisenbahnersiedlung. 1913 wurde die Sandbahn eröffnet, die ein privates Projekt des Konzerns Borsig und des Grafen von Ballestrem war.

Nach dem Ersten Weltkrieg

Nach dem Ersten Weltkrieg wurde die Bahninfrastruktur konsequent ausgebaut. Das wichtigste verladene Gut war hier natürlich die oberschlesische Steinkohle. Davon profitierte auch Peiskretscham, wo sich immer mehr Eisenbahner und Industriearbeiter ansiedelten, die von hier u. a. nach Gleiwitz und Beuthen zur Arbeit pendelten. Die fehlenden Industriebetriebe vor Ort erleichterten hierbei den Ausbau von Stadt und Eisenbahn.

Im Zweiten Weltkrieg rollten wieder Züge mit Militärausrüstungen und Sol-

Die Gründung eines offiziellen Bahnmuseums in Peiskretscham steht leider weiter aus.

daten nach Osten – und mit Kriegsgefangenen und -beute gen Westen. Wegen der militärischen Bedeutung wurde weiter in Stadt und Bahn investiert. Für den Ausbau der dortigen Bahninfrastruktur kamen auch jüdische Zwangsarbeiter sowie Kriegsgefangene aus Großbritannien, Kanada und der Sowjetunion zum Einsatz. Diese waren in einem Arbeitslager direkt an der Baustelle interniert. Viele dieser Arbeiten wurden nie beendet, sodass unklar bleibt, was hier genau entstehen sollte.

Stadt und Betriebswerk überstanden den Krieg unbeschädigt. Auch für die Rote Armee und die Volksrepublik Polen blieb die Eisenbahn wichtig. So spürten Rotarmisten die Strecke auf die russische Breitspur um, um ihre Einheiten an der Front zu versorgen sowie Gefangene und Beute in die Sowjetunion zu transportieren. Die Volksrepublik baute den Bahnknotenpunkt mit einer direkten Verbindung nach Lublinietz 1953 aus. Ab den 60er Jahren wurden die ersten Strecken durch Peiskretscham elektrifiziert. Von der Bedeutung der dortigen Bahnanlagen

zeugt, dass diese unter Beobachtung der amerikanischen CIA stand. Das lag nicht nur an der logistischen Bedeutung des Bahnknotenpunkts, sondern auch an der Panzerfabrik im nahen Gleiwitzer Stadtteil Laband.

Der weitere Ausbau von Peiskretscham als Satellitenstadt des Industriegebietes führte auch zu einem Ausbau des Personenverkehrs. Die Stadt sollte sogar Endstation für die regionale S-Bahn (Kolej Ruchu Regionalnego) werden, jedoch konnte die Investition wegen der Wende nicht mehr zu Ende gebracht werden. Ende der 70er und Anfang der 80er Jahre ging der reguläre Betrieb von Dampflokomotiven langsam zu Ende. Gleichzeitig entstand die Idee, in Peiskretscham ein Eisenbahnmuseum zu eröffnen. Zu diesem Zweck wurden Dampflokomotiven dorthin verlegt und Sonderfahrten angeboten. Die Verhängung des Kriegsrechtes verhinderte die Museumseröffnung. Trotzdem wurde das Bahnbetriebswerk Peiskretscham als eines der wenigen in der Volksrepublik Polen für ausländische Touristen geöffnet.

Nach der Wende

Wie in allen postkommunistischen Staaten verlor mit der Schwerindustrie auch der Bahntransport an wirtschaftlicher Bedeutung. Dies blieb nicht ohne Folgen. So wurden die Arbeiten am S-Bahnnetz eingestellt, die Fahrpläne schrittweise ausgedünnt und ganze Strecken stillgelegt. Die Streckenschließungen gingen soweit, dass Peiskretscham seinen Status als Bahnknotenpunkt im Jahr 2000 verlor.

Parallel dazu setzte der langsame Verfall des Betriebswerks ein. Dagegen wehrte sich eine Gruppe engagierter Bahnenthusiasten, welche 1994 aus ei-



Die ehemalige Berliner S-Bahn ET 165 wurde nach dem Krieg u. a. in Danzig eingesetzt.



Die Mitglieder des Vereins setzen historische Lokomotiven und Waggons wieder instand.

Fotos: Martin Wycisk

gener Kraft eine Dampflokomotive Typs Ol49 wieder instand setzten. 1998 formalisierte sich diese Gruppe als „Verein zur Rettung der Eisenbahndenkmalen und der Gründung eines Eisenbahnmuseums in Peiskretscham“ (Towarzystwo Ochrony Zabytków Kolei i Organizacji Skansenów w Pyskowicach, TOZK). Der Verein bemüht sich um die Anerkennung des Bahnbetriebswerks als Baudenkmal, setzt Dampflokomotiven instand und besitzt heute 60 Lokomotiven und Wagons. In der Sammlung befindet sich u. a. ein seltenes Exemplar der DR-Baureihe ET 165, welche bis 1945 in der Berliner S-Bahn genutzt wurde und als Kriegsreparation nach Polen kam, sowie mehrere Kriegslokomotiven der Baureihe 52 (in Polen als Ty-2 bekannt) und ihrer polnischen Nachkriegsbauten sowie die in der VEB Waggonbau produzierten Doppelstockwaggons Typ Bhp.

Trotz des Engagements vieler Freiwilliger verfällt das Bahnwerk langsam. So stürzte 2006 das Dach des Ringloks-

schuppens ein, konnte aber vor dem Abriss bewahrt werden. Weder der Stadt Peiskretscham noch dem Verein gelang es, sich mit der Polnischen Staatsbahn über eine Übernahme des Betriebswerks zu einigen. Die Gründung eines offiziellen Bahnmuseums steht somit weiter aus.

Doch es gibt auch hoffnungsvollere Entwicklungen in Peiskretscham. 2018 gelang es der Stadt, die Eisenbahnstation zu übernehmen. Nach der Renovierung fungiert hier eine Filiale des Gemeindekulturzentrums. Der Verein TOZK wiederum unterschrieb im Juli 2024 einen Vertrag mit der Technischen Universität Oppeln. Diese soll bei der Bewerbung des Bahnwerks als Touristenattraktion und bei der Instandhaltung der Exponate helfen. Zudem wird die Eisenbahnlinie zum Bahnhof Peiskretscham Stadt reaktiviert. Dank einer neuen S-Bahnlinie soll dann Kattowitz über Gleiwitz in 45 Minuten erreicht werden.

Martin Wycisk


Zdrowie: Regeneracja – klucz do stania się mistrzem

Mądrze się wzmocnij

Dzisiejszy odcinek poświęcę osobom, które regularnie uprawiają sport i, co za tym idzie, potrzebują mnóstwo sił, energii i szybkiej regeneracji organizmu po ciężkich treningach, a regeneracja to klucz bycia w najwyższej dyspozycji i formie. W większości poradników dowiesz się, że wystarczy do tego prawidłowa, bogata w składniki odżywcze dieta oraz odpowiednia ilość snu. Jeśli się dostosujesz do tych zasad, to ponoć zawsze będziesz w mistrzowskiej formie, pełen sił witalnych, ale...

Nie zawsze tak jest. Przy bardzo dużym i regularnym wysiłku fizycznym nie zawsze sen i dobrze dobrana dieta wystarczą, aby dostatecznie wzmocnić organizm i przygotować swoje ciało na kolejne sportowe wyzwania. W tym przypadku dobrze jest wesprzeć się naturalnymi metodami. Wśród nich dużą popularnością cieszą się zioła. Niektóre z nich są bardzo dobrze przebadane, przetestowane przez sportowców

z najwyższej półki. Dlatego bez obaw możemy stwierdzić, które w naturalny sposób wspomagają regenerację tkanek mięśniowej, wzmacniają odporność i obniżają poziom kwasu mlekowego we krwi.

Jakie zioła warto stosować

Każdy, kto w swoim życiu zetknął się z poważnym wysiłkiem fizycznym, doskonale wie, że intensywny trening jest nierzadko przyczyną bólu mięśni i uciążliwych zakwasów, które potrafią nawet uniemożliwić wykonywanie codziennych czynności, nie mówiąc o kolejnym treningu. Aby temu zapobiec, warto korzystać z mocy żeń-szenia, który nie tylko zredukuje ilość kwasu mlekowego we krwi, ale także pozytywnie wpłynie na budowanie odporności. Chcąc ustrzec się przed infekcjami i sportową niedyspozycją, warto sięgnąć również po jeżówkę czy owoce dzikiej róży bądź kwiat czarnego bzu. Korzystne działanie wykazuje także różeniec górski, który, podobnie jak żeń-szeń, jest silnym adaptogenem i też skutecznie redukuje ilość wyzwalanego w czasie aktywności fizycznej kortyzolu, czyli hormonu stresu. Poza tym różeniec



Regenerację wspomagają takie zioła jak: kurdybanek, macierzanka, dziewanna, ziele dziurawca, ziele czystka, nagietek, lebiodka, liście mniszka lekarskiego oraz rumianek.

Foto: Unsplash

górski poprawia też wytrzymałość mięśniową i jak żeń-szeń bardzo skutecznie wzmacnia psychikę i koncentrację. Będąc przy naturalnych „wspomagaczach” – niezawodnym wsparciem dla obolałych mięśni jest też kozieradka, ziółko, które znakomicie wręcz wpływa m.in. na odbudowę tkanki mięśniowej.

Wsluchaj się w organizm

Do tego kozieradka, co jest ważne zwłaszcza dla mężczyzn, naturalnie

podwyższa poziom testosteronu, a zatem męskiego hormonu niezbędnego do budowy siły i masy mięśniowej. Dlatego też często możemy spotkać kozieradkę w mieszankach ziołowych mających naturalnie podnosić poziom „teścia”. Jedynym minusem tego zioła jest dość intensywny zapach, który nie wszyscy akceptują. Sportowcy lub osoby ciężko trenujące mogą również sięgnąć po ziele glistnika, które poprawia bilans białkowy i jednocześnie wpływa

Warto korzystać z mocy żeń-szenia, który nie tylko zredukuje ilość kwasu mlekowego we krwi, ale także pozytywnie wpłynie na budowanie odporności.

na budowę i pracę mięśni. Poza tym regenerację wspomagają także: kurdybanek, macierzanka, dziewanna, ziele dziurawca, ziele czystka, nagietek, lebiodka, liście mniszka lekarskiego oraz rumianek. Uwaga – właściwości wzmacniające i oczyszczające wykazuje też niepozorna i niekoniecznie smaczna pokrzywa. Serce i pracę układu krążenia wzmocnią natomiast napary z: liści czarnej porzeczki, ziela krwawnika pospolitego czy kwiatu czarnego bzu. Jak widać, wybór jest ogromny. Musimy tylko wsluchać się w nasz organizm i dowiedzieć się, czego potrzebuje.

Karolina Świerc

PINNWAND

Neues Buch: Nach dem Erfolg des letztjährigen Kinderbuch-Debüts „Toto und der Mann im Mond“ von Julia Röntgen und



Foto: Promiflash

ihrem Mann Sasha ist jetzt der Nachfolger „Toto und der Mann im Mond – Aufbruch in neue Abenteuer“ erschienen. Und auch hierzu hat der Popstar wieder Lieder beigesteuert, die die zauberhaften Geschichten zum Klingen bringen. Zeitgleich mit dem Vorlesebuch sind das neue Liederalbum sowie ein Hörbuch erschienen. Wieder geht es in den Geschichten von Julia Röntgen um den Jungen Toto, der nachts vom Mann im Mond träumt und mit seiner Rakete dorthin fliegt.

Schluss: Amira Aly strebt als Vorsatz für 2025 einen Tapetenwechsel an. Sie wird „auf eigenen Wunsch“ mit ihrem Job als „Prominent!“-Moderatorin aufhören. Was die Zeit nach dem TV-Job für sie bereithalten wird, weiß Aly offenbar selbst noch nicht genau, wie sie verrät: „Wohin mich mein Moderationsherz verschlägt, sehen wir bald. Ich freue mich auf jeden Fall auf ein ereignisreiches Jahr 2025 und danke dem gesamten „Prominent!“-Team für die wundervolle Zeit.“

Nachwuchs: Ralf Moeller gab bekannt, dass er noch einen Sohn hat. Pünktlich zu dessen 18. Geburtstag offenbart er das Geheimnis, welches er so viele Jahre mit sich trug. Bisher war nur bekannt, dass Ralf Moeller zwei Töchter hat: Laura, 34, und Jacqueline Moeller, 26. Gegenüber „Bild“ bestätigt der ehemalige Bodybuilder nun jedoch sein Vaterglück. „Ja, Leon ist mein Sohn“, hält er fest.

Freudige Nachricht: Louis Ducruet, Sohn von Stéphanie von Monaco, ist wieder Papa geworden. Seine Frau Marie schenkte



Foto: Zimbardo

ihm eine zweite Tochter! Die frisch gebackenen Eltern posteten ein goldiges Foto des Füßchens ihrer neugeborenen Tochter Constance – mit dem Klinik-Bändchen, auf dem Name, Tag (2. Dezember) und Uhrzeit (9:42 Uhr) ihrer Geburt stehen. Dazu schrieben Marie und Louis: „Unsere Familie wächst wieder mit der Ankunft unserer kleinen Constance. Da hatte es eine eilige, sie kennenzulernen.“ Mit sie ist Schwesterlein Victoire gemeint, die am 4. April 2023 geboren wurde und Stéphanie von Monaco zum ersten Mal zur Großmutter machte.

Rekord: Die Memoiren von Altkanzlerin Angela Merkel finden großen Anklang in Deutschland. Von Media Control wurden die



Foto: Mario Vogel

bisherigen Buchverkäufe von „Freiheit“ erfasst, die laut Pressemitteilung des Marktanalyseunternehmens mehrere Rekorde brechen. So wurden demnach eine Woche nach Veröffentlichung bereits 200.000 Exemplare des über 700 Seiten dicken Buches verkauft. „Kein anderes Buch hat in diesem Jahr einen derart fulminanten Start hingelegt“, wird Ulrike Altig, die Geschäftsführerin von Media Control, in der Mitteilung zitiert.

Ende: Schock für Fans! Internetstar Revved, bürgerlich Antonia Staab (24), beendet vorläufig ihre Internet-Karriere. Auf ihrem YouTube-Kanal mit über 800.000 Followern verkündete sie am 29. November, dass sie aus gesundheitlichen Gründen alle Social-Media-Aktivitäten bis auf Weiteres einstellen wird. „Ich habe festgestellt, dass ich mich mit Social Media nicht so ganz heilen kann, von vielem, was ich für mich verarbeiten muss“, erklärte sie in ihrem vorerst letzten Clip. Bereits seit 2023 streamt Revved nicht mehr aktiv auf Twitch, da sie unter starken Kopfschmerzen litt. Nun zieht sie endgültig die Reißleine, um sich vollständig auf ihre physische und mentale Gesundheit zu konzentrieren.

Trash-TV-König: Nach „Bild“-Informationen wird Sam Dylan (32) der nächste Kandidat für das Dschungelcamp in Australien! Dylan, seit Jahren feste Größe im Trash-TV, ist bekannt für seinen Hang zu Theatralik und Drama, wird bald Maden im australischen Busch essen. Bekannt wurde Dylan durch die Dating-Show „Prince Charming“, wo er um das Herz von Nicolas Puschmann buhlte. Obwohl er das Format frühzeitig verließ, startete er später eine steile Karriere im Trash-TV.

Erwischt: Vor wenigen Wochen wurde Hanna Weig innig mit US-Star Jason Derulo gesehen. Jetzt äußert sich die Ex-Frau von



Foto: Promiflash

GZSZ-Star Jörn Schlönvoigt zum ersten Mal dazu. „Ich möchte nicht viel dazu sagen, ich sage immer: Was Schönes soll man geheim halten“, sagte Weig, als sie von der Zeitschrift „Gala“ auf eine mögliche Romanze mit dem US-Star angesprochen wurde. Damit sagt sie dann genau genommen doch ganz schön viel. Privates wolle sie nun lieber privat lassen, erklärte sie zudem, verriet dann aber noch: „Wir sind erwischt worden!“ Sie wolle nun alles „einfach auf mich zukommen lassen“. *adur*

Glosse

Paket

Hand hoch, wer als Kind in der Vorweihnachtszeit ungeduldig auf ein Paket aus Deutschland gewartet hat? Ich bin mir sicher, es gibt viele unter uns, die im Advent große Hoffnungen mit der Ankunft des Briefträgers verbunden haben. Wir haben immer ein Paket von der Schwester meines Vaters aus Lippstadt bekommen. Die erste und wichtigste Regel, die mit der Öffnung des Pakets verbunden war, lautete: Alle müssen dabei sein. Wir warteten also, bis alle aus der Schule zurück sind und Vater von der Arbeit. Erst dann wurde das Paket offiziell behutsam angeschnitten, natürlich vom Papa. Keiner sonst hatte das nötige Know-how. Dann wurde, bei Freudeschreien und mit Begeisterung aller Beteiligten, das Paket geleert. Wir holten alle Sachen raus und bestaunten die wundersamen Gaben aus Deutschland. Dann durfte sich jeder eine Süßigkeit auswählen, die er sofort vernaschen konnte. Später wurde das Paket wieder gefüllt und abgeschlossen – den Rest haben wir erst zu Weihnachten wieder zu Gesicht bekommen. Es war das beste Weihnachtsgeschenk.

Anna Durecka

Karolin Łunaczi

Mikołaj przejechał do Woła na saniach albo jednak przyszedł piechty? A może Waszy dzieci już nie wierzęm w Mikołaja? Jak to je? Jak dugo idzie w to wierzyć? Jak myślicie? Kiedyś se zastanawiałach, jak ja se dowiedziałach, że Mikołaj to właściwie mama, papa, ołma i ołpa. Niekiedy jeszcze ciotki i ujki. I tela... a ta magia? A geszynki? A ciasteczka? A mlyko na parapecie i listy? To przeca ta nojwyjnszoł uciecha. Jak potym już se czowiek dowjy prołdy, to narolż jakoś ta bańka pryskoł. I co potym? Potym se tłumaczy dzieciom, że Mikołaj jedyn, nie doł rady wszystkich na całym świecie obdzielić i mama z papum muszům pumoc.

No i ok... a potym dzieje sie tak, że... że już ty wymagania od Mikołaja jakoś tak zarolż wyjnszy, bo to przeca mamie styknie pedzieć i już. Już ani listu pisać nie trza. I co potym? I potym trza tłumaczyć, że tyn Mikołaj to nie przynosi wszystkygo, co by my chcieli, bo i piniyndzi na to brachnie, a już nie wspomnam o tym, że potym nie wiadomo co lepij – na Mikołaja, na Dzieciuntko.

I potym lista długol, a jakoś tak wydatki w około yno wyjnszy i wyjnszy. I tela z tygo... I co z tygo lepszy? A no nojlepszy jak nojdużij dziecko nie wyj, że Mikołaj to my, ale jak my nie powjymy, to przeca nojpóźnij we

szkole se dowjy abo zauważy, że ktojś przebleczłuni przidzie, a na dodatku koźdi Mikołaj inkszi. Jak już dziecko trocham odróżnie, to widzi, że to jednak srogoł różnica. A co by nie padać, niejedyn Mikołaj to piynknościüm nie grzeszi, a co gorsza jeszcze swoim wyglündym to straszi ty bydny bajtly. Wiam o czym gołdüm. Jedyn strój Mikołaja, jak byłach bajtlym, mi tak utkwiał w pamiyni, że do dzisiej widzam przed oczüma ta zmora.

A kaj je tyn czorni? Tyn z różgüma? A no właśnie... We Austrii to aby Krampus je – pół koza, pół demon. Tygo to se idzie wystraszyć. Tam to dzieci ta tradycja znajüm i nie

pytejcie se mie, jak to wyglündoł, jak dzieci niym straszüm. Bo jak straszüm, to i przeca go kajś widzieć muszüm, to można jakoś do nich przilajzi? Ale yno do tych niegrzecznych? Abo to gołdajüm do tych grzecznych. No... tak to chyba baje.

Taki Krampus by se nüm tyż nie-rołż zdoł. Nie do straszynia, ale einfach do tradycji. To by było coś. A jak Mikołaj, to niech to już baje tyn biskupowi, bo to aby taky nasz, do tych wierzün-cych to moł blank wielky znaczyniy. Ty czerwony to... do niektórych dopiyo na Wigilia przilajüm, to dopiyo je pomiysznai z pofyrtaniym. I jak to tym dzieciom zrozumieć?



**Porady: Kiedy występuje fikcyjne samozatrudnienie w Niemczech?**

Tak stanowi federalne prawo

Samozatrudniony czy jednak zależnie zatrudniony? Jest to pytanie, z którym boryka się wielu freelancerów, nawet w sektorze rzemieślniczym. Kiedy jednak można mówić o fikcyjnym samozatrudnieniu, czyli Scheinselbstständigkeit, i dlaczego stanowi to problem w Niemczech?

Jestem swoim własnym szefem i sam decyduję, kiedy i jak pracuję. Brzmi idealnie, ale co, jeśli państwo nagle powie: wcale nie jesteś freelancerem, ale osobą fikcyjnie samozatrudnioną? Fikcyjne samozatrudnienie jest problemem w różnych branżach i dziedzinach zawodowych. Jeśli okaże się, że w rzeczywistości ktoś jest pracownikiem zależnym zamiast samozatrudnionym – np. podczas rutynowej kontroli podatkowej – mogą być należne wysokie dodatkowe płatności.

Czym jest fikcyjne samozatrudnienie?

Fikcyjnie samozatrudnieni to osoby, które zakładają, że są samozatrudnione, ale w rzeczywistości pracują jak stale zatrudnieni pracownicy. Jest to zatem ogólnie przypadek osoby działającej jako osoba samozatrudniona, chociaż do celów ubezpieczenia społecznego należy ją traktować jako pracownika – jak wyjaśnia Izba Przemysłowo-Handlowa dla Monachium i Górnej Bawarii (Industrie- und Handelskammer für München und Oberbayern) na swojej stronie internetowej. Jednak to, czy fikcyjne samozatrudnienie rzeczywiście istnieje, zawsze zależy od okoliczności konkretnego przypadku. Osoby, których to dotyczy, są zazwyczaj związane instrukcjami udzielonymi im przez zleceniodawców i zintegrowane z ich procesami organizacyjnymi. Istnieją również inne aspekty zazwyczaj wska-



Fikcyjnie samozatrudnieni to ci, którzy zakładają, że są samozatrudnieni, ale w rzeczywistości pracują jak stale zatrudnieni pracownicy.
Foto: Brad Neathery on Unsplash

zujące na fikcyjne samozatrudnienie. Na przykład: stałe godziny pracy, sytuacja, kiedy praca w siedzibie klienta jest obowiązkowa, nazwiska pracowników pojawiają się w grafiku dyżurów oraz kiedy samozatrudnieni muszą podejmować się do pracy dla innych kontrahentów klienta.

Dlaczego fikcyjne samozatrudnienie stanowi problem?

Pracownicy zależni podlegają ochronie socjalnej. W związku z tym podlegają składkom na ubezpieczenie społeczne i muszą płacić na ubezpieczenie zdrowotne, opiekuńcze, emerytalne i na wypadek bezrobocia. Jednak firmy są również zobowiązane do opłacania składek na ubezpieczenie społeczne za swoich pracowników. Płacony jest także podatek od wynagrodzeń. W przypadku fikcyjnego samozatrudnienia klient i wykonawca nie płacą takich składek, ponieważ freelancer ma status samozatrudnionego, przynajmniej na papierze. Jest

to niezgodne z prawem. Fakt, że klienci i wykonawcy nie płacą, oznacza, że państwo i fundusze ubezpieczeń społecznych tracą pieniądze. Ponadto osoby zaangażowane w proceder mogą uchylić się od płacenia podatków, ponieważ nie odprowadzają podatku dochodowego. Może to mieć konsekwencje na gruncie prawa karnego. Zgodnie z niemieckim kodeksem podatkowym uchylenie się od opodatkowania może skutkować karą pozbawienia wolności do pięciu lat lub grzywną. W szczególnie poważnych przypadkach kara pozbawienia wolności może wynieść do 10 lat.

Jakie są konsekwencje wykrycia fikcyjnego samozatrudnienia?

Dla zleceniobiorców wykrycie ich fikcyjnego samozatrudnienia oznacza, że wykonywana działalność nie była samozatrudnieniem. Następnie otrzymują oni status pracownika zależnego od momentu rozpoczęcia działalności. Ponadto podatek VAT wykazany na fakturach

Pracodawcy muszą nadpłacić podatek od wynagrodzeń i składki na ubezpieczenie społeczne za fikcyjnie samozatrudnionych pracowników z mocą wsteczną za okres do czterech lat.

jest nieważny. Odliczone kwoty podatku naliczonego muszą zostać skorygowane i zwrócone. Ponadto pracodawca może odliczyć od wynagrodzenia pracownika część składek na ubezpieczenie społeczne, które należy zapłacić za ostatnie trzy miesiące. Pracodawcy muszą nadpłacić podatek od wynagrodzeń i składki na ubezpieczenie społeczne za fikcyjnie samozatrudnionych pracowników z mocą wsteczną za okres do czterech lat. Mogą również zostać nałożone kary za opóźnienia w płatnościach.

Czym jest procedura ustalania statusu, czyli Statusfeststellungsverfahren?

Kontrahenci lub klienci mogą się aktywnie ubiegać o procedurę ustalenia statusu z własnej inicjatywy, aby być po bezpiecznej stronie i upewnić się, że nie ma fikcyjnego samozatrudnienia. Jest to możliwe w centrum rozliczeniowym Niemieckiego Stowarzyszenia Ubezpieczeń Emerytalno-Rentowych (Clearingstelle der Deutschen Rentenversicherung Bund). Celem jest zapewnienie wykonawcom pewności prawnej co do tego, czy są samozatrudnieni, czy zależnie zatrudnieni. Według Izby Przemysłowo-Handlowej dla Monachium

i Górnej Bawarii procedura zawsze odnosi się do stosunku umownego. W razie wątpliwości każdy, kto ma kilku klientów, musi indywidualnie sklasyfikować każdy stosunek umowny.

W jaki sposób freelancerzy mogą uchronić się przed zaklasyfikowaniem ich jako fikcyjnie samozatrudnionych?

To zawsze zależy od indywidualnego przypadku. Jednym z aspektów jest praca we własnym biurze i korzystanie z własnego sprzętu – i praca dla klienta tylko okazjonalnie, ale nie regularnie. Zleceniobiorcy nie powinni także pozwalać sobie na przywiązanie do stałych godzin pracy ani korzystać z programów szkoleniowych oferowanych przez klienta.

Czy to problem, gdy freelancer ma tylko jednego klienta?

Często mówi się, że freelancerzy powinni pracować dla więcej niż jednego klienta. Faktem jest, że sama liczba klientów nie jest decydującym czynnikiem. Jeśli istnieje kilka stosunków umownych, każdy stosunek umowny musi być oceniany oddzielnie pod względem prawa statusowego. Jeśli freelancer nie jest fikcyjnie samozatrudniony, ale jest faktycznie samozatrudniony i pracuje tylko dla jednego klienta, jest uważany za „samozatrudnionego tylko z jednym klientem”. W takim przypadku należy jednak zauważyć, że osoby samozatrudnione z jednym klientem są zobowiązane do opłacania składek na ustawowe ubezpieczenie emerytalne.

Rubryka jest tworzona przez Krzysztofa Świerca oraz firmę Smuda Consulting.

Zachęcamy również do odwiedzenia strony www.intertax24.com oraz www.smuda-consulting.com.

Arbeit: Deutsche Unternehmen fördern ausländische Arbeitnehmer

Seriöse Bezahlung

Von Januar bis Ende Juni dieses Jahres konnten rund 250.000 Menschen Polen verlassen, um Arbeit zu finden. Das sind mehr als im gleichen Zeitraum des Vorjahres, als sich 240.000 Menschen zur Erwerbsmigration entschlossen hatten. Viele von ihnen kamen in die Bundesrepublik Deutschland, die bei Erwerbsmigranten sehr beliebt ist.

Das ist kaum verwunderlich, wenn man bedenkt, dass man als Arbeiter in Deutschland bis zu 17.000 Złoty brutto pro Monat verdienen kann.

Und das, obwohl einer der führenden deutschen Industriezweige – der Automobilsektor – derzeit nicht in bester Verfassung ist. Die Zahlen beweisen jedoch, dass Deutschland noch nicht unter einer hohen Arbeitslosigkeit leidet. Dies zeigt sich unter anderem daran, dass im vergangenen Monat 6,1 Prozent der Arbeitssuchenden in Deutschland arbeitslos waren.

Gute Löhne, höhere Kosten

Unternehmen, die sich auf die Beschäftigung von Arbeitnehmern in Deutschland spezialisiert haben, behaupten nach einer Analyse der Gehälter und Stellenangebote in Deutschland, dass beispielsweise ein Stahlarbeiter mit einem Arbeitsvertrag zwischen 15.000 und 17.000 Złoty brutto pro Monat verdienen kann, natürlich in Euro. Ein Installateur von Sanitär- und Lüftungsanlagen kann mit einem Gehalt von etwa 14.000 bis 15.000 Złoty brutto rechnen, während ein Gabelstaplerfahrer etwa 13.000 Złoty brutto pro Monat verdienen kann. Ein Schalungstischler kann 11.000 bis 14.000 Złoty brutto im Monat „herausholen“ und ein Fahrer auf einer internationalen Strecke einen ähnlichen Betrag. Es ist jedoch zu berücksichtigen, dass ein höherer Verdienst oft auch einen Anstieg der Lebenshaltungskosten mit sich

In Deutschland kann man als Arbeiter bis zu 17.000 Złoty brutto pro Monat verdienen. Und das, obwohl einer der führenden deutschen Industriezweige – der Automobilsektor – derzeit nicht in bester Verfassung ist.

bringt. Und die sind in Großstädten wie Berlin, Düsseldorf und Köln besonders hoch. In Hamburg, Stuttgart, München oder Frankfurt am Main, wo die Mieten und Wohnungen sehr teuer sind, erreichen sie in den wohlhabenderen Vierteln dieser Städte bis zu tausend Euro im Monat. Hinzu kommen hohe Ausgaben für die Krankenversicherung und bei einem Alleinstehenden bis zu 300 Euro pro Monat für Lebensmittel. Natürlich kann man auch mehr ausgeben, wenn man lieber in teuren Restaurants zu Mittag und zu Abend isst oder generell ein Feinschmecker ist.

Mindestlohn aufwärts

Zusammenfassend kann man sagen, dass die monatlichen Ausgaben bis zu 1.700 Euro pro Monat erreichen, also

etwa 7.000 Złoty! Das ist eine Menge Geld, wenn man bedenkt, dass in Polen ein großer Teil der Bevölkerung nicht einmal so viel verdient. Wer in Deutschland arbeitet und kein eigenes Auto hat, muss möglicherweise auch Monatskarten für den öffentlichen Nahverkehr bezahlen, die je nach Stadt zwischen 55 und 85 EUR liegen. Allerdings wird ab dem 1. Januar nächsten Jahres der Mindeststundenlohn in der Bundesrepublik von 12,41 Euro auf 12,82 Euro steigen, d. h. auf etwa 55 Złoty. Die Änderung dieser Regelung wird sich auch auf den Verdienst von Teilzeitbeschäftigten mit geringem Einkommen auswirken. Ab Januar 2025 wird die Einkommensgrenze für einen Midijob von 538 Euro auf 556 Euro pro Monat steigen, wobei der Jahresverdienst maximal 6.672 Euro betragen darf. Das bedeutet, dass die Arbeit an Rhein, Main, Elbe, Weser, Isar, Neckar oder Spree noch lohnender sein wird.

Praca: Niemieckie firmy zachęcają zagranicznych pracowników – Poważne zarobki

Od stycznia do końca czerwca bieżącego roku za pracę mogło wyjechać z Polski ok. 250 tys. osób, czyli więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, gdy na emigrację zarobkową zdecydowało się 240 tys. osób. Wiele z nich trafia do Republiki Federalnej Niemiec, która cieszy się wśród emigrantów zarobkowych bardzo dużą popularnością.

Trudno się dziwić, skoro na stanowiskach pracowników fizycznych nad Renem można zarobić do 17 tys. zł brutto miesięcznie.

Dzieje się tak pomimo faktu, że jedna z najbardziej wiodących w Niemczech branż – motoryzacyjna – nie jest



Deutschland ist bei Wirtschaftsmigranten sehr beliebt.
Foto: Jusef Isai Ramos Figueroa / Unsplash

obecnie w najlepszej kondycji. Liczby pokazują jednak, że mimo to Niemcy nie są jak na razie dotknięte wysokim bezrobociem. Świadczy o tym m.in. fakt, że w minionym miesiącu bez zatrudnienia pozostawało nad Renem 6,1% osób poszukujących pracy.

Dobre pensje, wyższe koszty

Firmy specjalizujące się w zatrudnianiu pracowników w Niemczech po przeprowadzeniu analizy zarobków i ofert pracy nad Renem twierdzą, że np. zbrojarz posiadający umowę o pracę miesięcznie może zarabiać nawet 15–17 tys. zł brutto, oczywiście w euro. Z kolei monter instalacji sanitarnych i wentylacyjnych może liczyć na pensję ok. 14–15 tys. zł brutto, a operatorowi wózka widłowego może wpadać na konto miesięcznie ok. 13 tys. zł brutto. Ciesza szalunkowy jest w stanie „wyciągnąć” miesięcznie 11–14 tys. zł brutto, kierowca na trasie międzynarodowej podobną kwotę. Należy jednak brać pod uwagę to, że wyższe zarobki często niosą za sobą również wyższe koszty życia. A te szcze-

gólnie wysokie są w dużych miastach, takich jak: Berlin, Düsseldorf, Kolonia, Hamburg, Stuttgart, Monachium czy Frankfurt nad Menem, gdzie czynsze i wynajmy mieszkań są bardzo drogie, w bogatszych dzielnicach tych miast mogą sięgać nawet tysiąca euro na miesiąc. Poza tym należy też liczyć się z poważnymi wydatkami na ubezpieczenie zdrowotne, a dodatkowo jedna osoba wydaje na zakupy spożywcze nawet do 300 euro miesięcznie. Można oczywiście więcej, jak ktoś preferuje obiady i kolacje w drogich restauracjach czy lubi dobrze zjeść.

Płaca minimalna w górę

Reasumując, można zaryzykować stwierdzenie, że miesięcznie jest się w stanie wydać nawet 1700 euro, a zatem około 7 tys. zł. To sporo, zważywszy że w Polsce duża część społeczeństwa nawet tyle nie zarabia. Poważnym wydatkiem dla pracujących w Niemczech, a nie posiadających własnego samochodu mogą być też koszty biletów miesięcznych na transport publiczny, które różnią się w zależności od miasta i oscylują między 55 a 85 euro, ale... Od 1 stycznia przyszłego roku w Republice Federalnej Niemiec wzrośnie minimalna stawka godzinowa z 12,41 euro do 12,82 euro, czyli ok. 55 zł. Zmiana tej regulacji wpłynie także na zarobki pracowników zatrudnionych na zasadzie pracy na niepełnym etacie z ograniczonym wynagrodzeniem. W styczniu 2025 r. próg dochodów dla „midijob” podniesie się z 538 do 556 euro miesięcznie, a roczne dochody osiągną wartość maksymalną w wysokości 6672 euro. Oznacza to, że praca nad Renem, Łabą, Weserą, Izarą, Neckarem czy Szprewą jeszcze bardziej będzie się opłacać. K. Ś.



Hallo Wirtschaft!

Witaj gospodarko!

Die Bedeutung der Wirtschaft ist immens und nimmt stetig zu! Denn sie ist zu einem Hebel für die Verbesserung der Lebensqualität der Bevölkerung geworden, zu einem Garanten für die Befriedigung materieller und geistiger Bedürfnisse. Sie verdient daher eine besondere Behandlung.

Znaczenie gospodarki w rozwoju regionów i państw jest olbrzymie i systematycznie rośnie! Dzieje się tak dlatego, że stała się ona dźwignią w podnoszeniu jakości życia ludności, gwarantem zaspokajania potrzeb materialnych i duchowych. Dlatego zasługuje na szczególne traktowanie.

Partnerem strony jest



smuda consulting®

Obsługa firm w Niemczech

- Lohnabrechnung
- Buchhaltung
- Betreuung

www.smuda-consulting.com

Wirtschaft: Graal in deutscher Hand

Lisner übernimmt die polnische Marke

Die Lisner Holding, die dem deutschen Lebensmittelkonzern Theo Müller gehört, hat einen Teil der Vermögenswerte der Graal-Gruppe, dem polnischen Marktführer für Fischkonserven, erworben. Der gesamte Prozess dauerte anderthalb Jahre und Ende letzten Monats gab das Amt für Wettbewerbs- und Verbraucherschutz grünes Licht für den Abschluss der Transaktion. Damit konnten alle Formalitäten abgeschlossen werden.

An dieser Stelle sei daran erinnert, dass Lisner seit mehr als drei Jahrzehnten auf dem polnischen Markt tätig ist und schon seit einiger Zeit an der Übernahme von Vermögenswerten der Graal-Gruppe interessiert war. Wie sich herausstellte, gelang es dem deutschen Konzern, seine Pläne in den letzten Tagen des Novembers 2024 zu vollenden, als der Abschluss der Übernahme des größten Teils der bisher von der Graal-Gruppe gehaltenen Geschäfte bekannt gegeben wurde. In einer speziellen Mitteilung erklären die Verantwortlichen der Lisner Holding, dass die Transaktion ein wichtiger Schritt in der langfristigen Strategie des Unternehmens zur Stärkung seiner Marktposition ist.

Lisner erwirbt 100 Prozent der Anteile

Die Nachricht über den geplanten Kauf von Graal durch Lisner erschien erstmals im Februar letzten Jahres. Etwa einen Monat später wurde ein Antrag auf Genehmigung der Transaktion beim Amt für Wettbewerbs- und Verbraucherschutz eingereicht, das wiederum im September dieses Jahres eine positive Entscheidung traf. Die Folge: Am 29. November 2024 wurde der Deal abgeschlossen, d. h. die Lisner Holding Sp. z o.o. übernahm über Greenwich Investments die Kontrolle über die Graal S.A. und erwarb 100 Prozent der Anteile. Infolge der Vereinbarung wird die Graal-Gruppe das Geschäftssegment veräußern, das die Produktion und den Verkauf von Fischkonserven, Fertiggerichten und Marinaden umfasst: „Die Kombination der Erfahrung und des Leistungsausweises von Lisner und Graal wird es uns erlauben, unsere Marktposition zu stärken und unser

Die Nachricht über den geplanten Kauf von Graal durch Lisner erschien erstmals im Februar letzten Jahres. Etwa einen Monat später wurde ein Antrag auf Genehmigung der Transaktion beim Amt für Wettbewerbs- und Verbraucherschutz eingereicht, das wiederum im September dieses Jahres eine positive Entscheidung traf.

Angebot zu erweitern und noch besser an die Kundenbedürfnisse anzupassen. Gleichzeitig schließt diese Transaktion symbolisch eine wichtige und lange Phase in der Geschichte beider Unternehmen ab und schlägt ein neues Kapitel auf – das der gemeinsamen Entwicklung“, heißt es in der Mitteilung von Lisner.

Kein Verlust des guten Rufs

An dieser Stelle muss betont werden, dass das Management des deutschen Unternehmens versichert, dass es weiterhin mit vertrauten Lieferanten und Partnern zusammenarbeiten möchte, um gemeinsam Qualitätsprodukte zu



Nun ist es Zeit für Lisner.

Foto: www.hurtidetal.pl

liefern und keinen Reputationsverlust hinnehmen zu müssen. Alles deutet darauf hin, dass dies der Fall sein wird, da Lisner seit 1991 sehr erfolgreich in Polen tätig ist und zu der paneuropäischen Lebensmittelgruppe gehört, die eine Kapitalgruppe ist, die von der luxemburgischen Gruppe Theo Müller kontrolliert wird. In Polen befinden sich der Hauptsitz und die Produktionsstätte von Lisner in Posen und ein zweites Werk in Garrin bei Kolberg. Vor der Übernahme der Graal-Gruppe beschäftigte Lisner in Polen insgesamt mehr als 1.500 Mitarbeiter. Im Übrigen betreibt die Graal-Gruppe drei Produktionsstätten und ein Vertriebszentrum in Polen. Sie beschäftigt mehr als 2.200 Mitarbeiter und exportiert ihre Produkte in etwa 40 Länder in Europa, Nordamerika, Asien, Afrika und Australien. Vor zwei Jahren verzeichnete die Graal-Gruppe einen Jahresumsatz von 1,6 Mrd. Złoty.

Gospodarka: Graal in deutschen Händen – Lisner kauft polnische Marke

Firma Lisner Holding, z należąca do niemieckiego koncernu spożywczego Theo Müller,

przejęła część aktywów Grupy Graal – polskiego lidera na rynku konserw rybnych. Cały proces trwał półtora roku, a zielone światło dla finalizacji transakcji dał pod koniec minionego miesiąca Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Dzięki temu można było dopiąć wszelkie formalności.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że Lisner na polskim rynku działa od ponad trzech dekad i od pewnego czasu interesował się przejęciem aktywów Grupy Graal. Jak się okazało, niemieckiemu koncernowi plany te udało się sfinalizować w ostatnich dniach listopada 2024 r., kiedy ogłoszono zakończenie procesu przejęcia większości biznesu należącego wcześniej do Grupy Graal. Władze Lisner Holding w specjalnym komunikacie informują, że transakcja ta stanowi kluczowy krok w długofalowej strategii umocnienia pozycji rynkowej firmy.

Lisner nabył 100% akcji

Wieści o planowanym przez Lisnera zakupie Graala pierwszy raz pojawiły się w lutym ubiegłego roku, a około miesiąca później wniosek o zgodę na transak-

cję został złożony do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który z kolei we wrześniu bieżącego roku wydał pozytywną decyzję. Efekt? 29 listopada 2024 r. kontrolę nad spółką Graal SA, za pośrednictwem Greenwich Investments, przejął Lisner, nabywając 100% akcji. W wyniku umowy właściciele Grupy Graal pozbywają się segmentu działalności obejmującej produkcję i sprzedaż ryb w puszkach, dań gotowych oraz marynat. „Połączenie doświadczenia i osiągnięć Lisnera oraz Graala pozwoli nam wzmocnić pozycję na rynku i poszerzyć ofertę, jeszcze skuteczniej dostosowując ją do wymagań klientów. Jednocześnie ta transakcja symbolicznie zamyka ważny i długi etap w historii obu firm, otwierając nowy rozdział – wspólnego rozwoju” – czytamy w komunikacie firmy Lisner.

Nie stracić na reputacji

Warto w tym miejscu podkreślić, że kierownictwo niemieckiej firmy zapewnia, że zależy jej na kontynuacji współpracy z zaufanymi dostawcami i partnerami, aby razem dostarczać jakościowe produkty i nie stracić nic na reputacji. Wszystko wskazuje, że tak się stanie, ponieważ Lisner bardzo udanie działał w Polsce od 1991 r., należąc do ogólnoeuropejskiego koncernu spożywczego stanowiącego grupę kapitałową kontrolowaną przez grupę Theo Müller z siedzibą w Luksemburgu. W Polsce główna siedziba Lisnera oraz zakład produkcyjny mieszczą się w Poznaniu, a druga fabryka zlokalizowana jest w miejscowości Charzyno niedaleko Kołobrzegu. Przed przejęciem Grupy Graal firma Lisner zatrudniała w Polsce w sumie ponad 1,5 tys. osób. Należy też dodać, że Grupa Graal działa w trzech zakładach produkcyjnych i centrum dystrybucyjnym w Polsce. Zatrudnia ponad 2,2 tys. osób i eksportuje swoje produkty do ok. 40 krajów w: Europie, Ameryce Płn., Azji, Afryce i Australii. Ba, dwa lata temu Grupa Graal odnotowała sprzedaż na poziomie 1,6 mld zł w ciągu roku.

K. Świerc

Wirtschaft: Deutschland braucht Tausende Arbeitskräfte!

Wo liegt die Wahrheit?

In den letzten Wochen berichteten die deutschen Medien regelmäßig über den Konkurs von Unternehmen, über die drohende Entlassung von tausenden Arbeitnehmern, zum Beispiel bei Konzernen wie Thyssen und Volkswagen. Ebenso mehrten sich die Informationen darüber, dass die größten deutschen Unternehmen ihre Produktion massenhaft ins Ausland verlagern würden, wo die Produktionskosten niedriger sind.

Und gerade als es so aussah, als würde es noch schlimmer werden, tauchte eine Information auf, die im Widerspruch zu den früheren Meldungen steht: Laut eines Berichts der Bertelsmann-Stiftung benötigt der deutsche Arbeitsmarkt jedes Jahr einen Zustrom von rund 300.000 Fachkräften aus dem Ausland! Dies zeigt, dass es vielleicht gar nicht so schlimm ist, wie es gesagt, geschrieben und befürchtet wird.

Und zwar benötigt Deutschland diese hohe Zahl an ausländischen Arbeitskräften über die nächsten Jahrzehnte – ja, Jahrzehnte! –, um den Anforderungen des Arbeitsmarktes der Zukunft gerecht zu werden.

Eine Kultur der Gastfreundschaft

Zudem fügen die Experten der Bertelsmann-Stiftung hinzu, dass ohne eine „freundliche Kultur der Gastfreund-

schaft“ und eine langfristige Bleibeperspektive in der Bundesrepublik Deutschland interessierte Fachkräfte aus dem Ausland nicht kommen werden und ohne eine solche große Zahl von Fachkräften der deutsche Arbeitsmarkt zusammenbrechen könnte. Wo liegt also die Wahrheit über die Wirtschafts- und Arbeitsmarktsituation in Deutschland? Auf der einen Seite Masseneinstellungen, drohende Firmenschließungen oder Verlagerungen ins Ausland, auf der anderen Seite der Bericht und der Appell der Bertelsmann-Stiftung für eine „freundliche Kultur der Gastfreundschaft“ und des Kommens zum Arbeiten nach Deutschland. Mehr noch: Dem Bericht zufolge wird sich der prognostizierte Bedarf an Arbeitskräften im Jahr 2040 auf 45,7 Millionen Menschen be-

laufen. Ohne Zuwanderung würde ihre Zahl in diesem Zeitraum um zehn Prozent von derzeit 46,4 Millionen auf 41,9 Millionen und bis 2060 auf nur noch 35 Millionen sinken. Die Migrationsexpertin der Bertelsmann-Stiftung, Susanne Schultz, sagte, der demografische Wandel erfordere auch Zuwanderung. Es sei klar, dass das nationale Potenzial an Arbeitskräften – Einheimische und bereits nach Deutschland gekommene Zuwanderer – mobilisiert werden müsse, betonte sie.

Neue Chancen für Arbeitnehmer

Es ist jedoch wichtig zu erkennen, dass der künftige Arbeitskräftebedarf nicht allein auf diese Weise gedeckt werden kann, wie auch Susanne Schultz betonte und darauf hinwies, dass das

reformierte Zuwanderungsgesetz neue Chancen für Arbeitnehmer bietet, die in der Bundesrepublik Deutschland arbeiten und leben möchten. Darüber hinaus wirkt sich die fehlende Zuwanderung der Studie zufolge in den einzelnen Bundesländern sehr unterschiedlich aus. Besonders akut sei der Fachkräftemangel für Bundesländer wie Thüringen und Sachsen-Anhalt in Ostdeutschland und Saarland im Westen, so die Experten.

Die Studie zum Arbeitsmarktbedarf wurde im Auftrag der Bertelsmann-Stiftung vom Institut für Arbeitsmarkt- und Berufsforschung (IAB) und der Fachhochschule Coburg durchgeführt. Grundlage der Berechnung ist eine vom IAB und dem Bundesinstitut für Berufsbildung erstellte Arbeitskräftebedarfsprognose.

K. Ś.



1. Bundesliga: 13. Spieltag

Tabellenführer baut seinen Vorsprung aus

Nach der 0:1-Niederlage gegen Bayer 04 Leverkusen in der vergangenen Woche hat sich Bayern München aus dem DFB-Pokal verabschiedet. Auch in der Champions League haben die Bayern bereits eine bittere Niederlage einstecken müssen, aber in diesem Fall haben sie ihre Chancen auf den Einzug in die nächste Phase dieses Wettbewerbs noch gewahrt. In der 1. Bundesliga hingegen sind sie weiterhin ungeschlagen. Am letzten Spieltag schlugen sie den 1. FC Heidenheim zuhause planmäßig mit 4:2 und führen die Tabelle souverän an.

Die Münchner übernahmen von der ersten Sekunde des Spiels an die Initiative, was sie in der 18. Minute mit einem Kopfballtor von Upamecano zum ersten Mal dokumentierten. Zu diesem Zeitpunkt schien es, dass weitere Tore für den FCB nur eine Frage der Zeit waren, doch in Abwesenheit der verletzten Keane und Gnabry war die Offensivkraft des Spitzenreiters nicht so erdrückend wie sonst. Zudem ließ sich die Abwehr der Gastgeber fünf Minuten nach der Pause überrumpeln, als Honsak unerwartet zum 1:1 ausglich. Nach diesem Gegentreffer wechselte Bayerns Trainer Musiala (anstelle von Müller) ein, der die Bayern in der 56. Minute mit 2:1 in Führung brachte. Nach diesem Treffer liefen die Platzherren nicht locker. Sie drängten weiter nach vorne, um den Sieg mit einem weiteren Treffer zu besiegeln, und das geschah in der 84. Minute durch Goretzki, der auf 3:1 erhöhte. Und gerade als es so aussah, als sei das Spiel besiegelt, flammte die Spannung wieder auf, als die Gäste in der 85. Minute ihr zweites Tor durch Dorsch erzielten. Interessanterweise war es der zweite Schuss der Heidenheimer auf das Tor des FCB und das zweite Tor! Das letzte Wort in diesem Duell gehörte jedoch den Hausherrn, genauer gesagt Musiala, der in der 90.+1. Minute den Endstand zum 4:2 für Bayern herstellte. Heidenheim kassierte damit die 5. Ligalniederlage in Folge und ist nun schon seit 6 Spieltagen ohne Sieg.

Augsburg stoppt die Adler

Der Sieg der Bayern ist umso wertvoller für die Mannschaft, als der Tabellenzweite Eintracht Frankfurt am vergangenen Spieltag zwei Punkte verloren hat. Damit vergrößerten die Münchner ihren Vorsprung auf den Zweitplatzierten auf sechs Punkte. Die „Adler“ kamen zuhause gegen den unterklassigen FC Augsburg nur zu einem 2:2-Unentschieden. Nach einer torlosen und schwachen ersten Halbzeit machten sich die Platzherren an die Arbeit und erzielten in der 55. Minute einen Treffer durch Ekitiké. Nur fünf Minuten später hatten sie sich jedoch so sehr entspannt, dass die Gäste mit einem Tor von Tietz zum 1:1 antworteten. Und in der 71. Minute brachte Essende die Gäste 2:1 in Führung! Frankfurt gab nicht auf, sondern ging in die Offensive, was in der 74. Minute den Ausgleichstreffer für die Eintracht durch Uzun zur Folge hatte. Mehr war für die Main-Mannschaft an diesem Tag aber nicht drin und der Zwei-Punkte-Verlust für den Favoriten wurde Tatsache. Trotzdem ist Frankfurt seit sechs Wochen in der Bundesliga ungeschlagen, und die Augsburger haben in ihren letzten sechs Ligaspielen nur einmal verloren – gegen Bayern München. Das hat ihnen geholfen, sich in der Tabelle von der Abstiegszone zu entfernen.

Borussia gegen Borussia 1:1

Wie Eintracht Frankfurt und der FC Augsburg mussten sich auch Borussia Mönchengladbach und ihre Dortmunder Namensvetterin mit einem Punkt begnügen. Im Mönchengladbacher Borussia-Park standen sich die beiden



Bayer 04 Leverkusens Trainer Xabi Alonso hatte nicht mit einem so schwierigen Duell zwischen seinen Schützlingen und dem FC St. Pauli gerechnet.
Foto: DONOSTIAKULTURA/Wikipedia

Teams gegenüber und trennten sich 1:1-Unentschieden. Die Gäste waren der Favorit, da sie mehr Potenzial haben, was sich auch auf dem Platz zeigte. Der BVB dominierte, hatte mehr Ballbesitz (60 Prozent), gab mehr Torschüsse ab (16:9) und kreierte auch mehr 100-prozentige Torchancen. Schließlich waren es die Dortmunder, die als erste in diesem Spiel ins Netz trafen, und zwar durch Gittens in der 64. Minute. Doch die Hausherrn konnten erfolgreich reagieren. In der 71. Minute glück Stöger per Foul-Elfmeter (Kleindienst wurde gefoult) zum 1:1 aus. Mit diesem Ergebnis durchbrachen die Fohlen die drei Spiele andauernde Niederlagenserie gegen den BVB, konnten aber seit vier Bundesligaspielen nicht mehr gegen die Westfalen gewinnen. Die Schützlinge von Nuri Sahin hingegen haben drei Ligaspiele in Folge nicht verloren, die letzten beiden allerdings endeten jedoch mit einem 1:1-Unentschieden.

Meister schlägt Newcomer

Titelverteidiger Bayer 04 Leverkusen besiegte den diesjährigen Aufsteiger FC St. Pauli zuhause mit 2:1 und verkürzte den Rückstand in der Tabelle auf Vize-Tabellenführer Frankfurt auf einen Punkt. Die Werksmannschaft übernahm von Beginn an die Initiative und ging bereits in der 6. Minute durch einen Treffer von Wirtz in Führung. Eine Viertelstunde später stand es bereits 2:0, als Tah mit einem präzisen Kopfballtreffer glänzte. Von diesem Zeitpunkt an ließ das Werksteam merklich nach und die Gäste wurden von Minute zu Minute gefährlicher. So sehr, dass Guilavogui in der 84. Minute den Anschlusstreffer für die Mannschaft von der Elbe erzielte. Hamburg witterte seine Chance, einen Punkt aus der BayArena mitzunehmen, stürzte sich in einen wilden Angriff und in der 90.+1. Minute waren sie kurz davor, nach einem Schuss von Albers den Ausgleichstreffer zu schaffen. Doch der Ball landete nicht im Netz der Hamburger. Mit diesem Ergebnis sind die Schützlinge von Xabi Alonso seit dem 23. November 1996 gegen den FC St. Pauli ungeschlagen. Zugleich hat Bayer 04, wenn man die Spiele in der 1. Bundesliga, im DFB-Pokal und in der Champions League mitzählt, die letzten 5 Spiele gewonnen und ist seit 6 Spielen ohne Niederlage. Die „Piraten“ hingegen haben in 3 der letzten 4 Begegnungen verloren.

„Bullen“ erobern Kiel

Auch der andere der diesjährigen Newcomer, Holstein Kiel, der gegen RB Leipzig antrat, musste am vergangenen Spieltag eine Niederlage einstecken. Die Gäste gingen zwar als Favorit in die Partie, doch die Kieler ließen sich von ihrem Gegner nicht einschüchtern und griffen von Beginn an beherrscht an. Die Offensivtaktik der Kieler zeigte sich darin, dass sie in diesem Spiel häufiger in Ballbesitz waren (56 Prozent) und mehr Torschüsse hatten (17:9). Doch die Qualität lag auf der Seite der „Bullen“, die ökonomisch spielend zwei Siegtore erzielen konnten. In der 27. Minute köpfte

Der Sieg der Bayern ist umso wertvoller für die Mannschaft, als der Tabellenzweite Eintracht Frankfurt am vergangenen Spieltag zwei Punkte verloren hat.

Šeško den Ball ins Netz der Platzherren und in der 69. Minute erhöhte Silva per Elfmeter (nach einem Foul an Openda) auf 2:0 und stellte damit die Weichen für den Ausgang der Begegnung. Damit sind die Sachsen nach einer Durststrecke von 4 Ligaspielen ohne Sieg zurück im Kampf um die Medaillen der laufenden Saison. Holstein hingegen kassierte die 4. Niederlage in Folge, bleibt auf dem vorletzten Tabellenplatz und scheint immer weniger Chancen auf den Verbleib in der 1. Bundesliga zu haben.

1. Bundesliga: 13. serie spotkań – Lider zwiększył przewagę

Po porażce (0-1) w minionym tygodniu z Bayerem 04 Leverkusen Bayern München pożegnał się z Pucharem Niemiec. W Lidze Mistrzów Bawarczycy też zakosztowali już gorczy porażki, ale w tym wypadku zachowali szanse awansowania do dalszej fazy rozgrywek. Natomiast w 1. Bundeslidze pozostają niepokonani. W minionej serii zgodnie z planem pokonali u siebie z 1. FC Heidenheim 4-2 i pewnie przewodzą tabeli.

Monachijczycy od pierwszych sekund spotkania przejęli inicjatywę, co po raz pierwszy udokumentowali zdobyciem gola w 18. min po strzale głową Upamecano. W tym momencie wydawało się, że kolejne gole dla FCB są tylko kwestią czasu, ale... Pod nieobecność kontuzjowanych Kane'a i Gnabry'ego siła ofensywna lidera nie była tak rażąca jak zwykle. Do tego 5 minut po przerwie defensywa gospodarzy dała się zaskoczyć, kiedy Honsak nieoczekiwanie wyrównał na 1-1. Po stracie tego gola szkoleniowiec Bayernu wprowadził do gry Musialę (w miejsce Müllera), który w 56. min wysunął Bayern na prowadzenie 2-1. Po zdobyciu tego gola miejscowi nie zwolnili. Nadal parli do przodu, aby przypieczętować swoją wygraną kolejnym trafieniem, i tak się stało w 84. min za sprawą Goretzki, który podwyższył na 3-1. I kiedy wydawało się, że losy meczu są przesądzone, emocje rozgorzały na nowo, bo w 85. min goście zdobyli swoją drugą bramkę, którą strzelił Dorsch. Co ciekawe, był to drugi strzał ekipy z Heidenheim na bramkę FCB i drugi gol! Ostatnie słowo w tym pojedynku należało jednak do miejscowych, a konkretnie do Musialy, który w 90+1. min ustalił wynik zawodów na 4-2 dla Bayernu. Heidenheim poniosło zatem piątą ligową porażkę z rzędu i jest od sześciu kolejek bez wygranej.



Jamal Musiala war erneut entscheidend am Sieg von Bayern München beteiligt.
Foto: www.bild.de

Augsburg zatrzymał „Orły”

Wygrana Bayernu jest dla tego zespołu tym cenniejsza, że 2 punkty stracił w minionej kolejce drugi w tabeli Eintracht Frankfurt. Dzięki temu monachijczycy do 6 punktów zwiększyli swoją przewagę nad wiceliderem. Popularne „Orły” tylko zremisowały na własnym stadionie z niżej notowanym FC Augsburg 2-2. Po pierwszej bezbramkowej i słabej połowie miejscowi zabrali się do pracy, co w 55. min spuentowali zdobyciem gola autorstwa Ekitiké. Jednak już 5 minut później na tyle się rozprężyli, że goście odpowiedzieli golem Tietza i było 1-1, a w 71. min Essende wysunął przyjezdnych na prowadzenie 2-1. Frankfurczycy nie złożyli broni, rzucili się do ataku, co w 74. min zaowocowało strzeleniem przez nich wyrównującej bramki, którą dla Eintrachtu zdobył Uzun, ale... Jak się okazało, tego dnia teamu znad Menu nie było stać na więcej i strata 2 punktów przez faworyta stała się faktem. Mimo to Frankfurt w meczach niemieckiej ekstraklasy pozostaje od sześciu kolejek niepokonany, a augsburchycy w sześciu ostatnich meczach o ligowe punkty przegrali tylko raz – z Bayernem München. Dzięki temu oddalili się od strefy spadkowej w tabeli.

Borussia vs. Borussia 1-1

Podobnie jak Eintracht Frankfurt i FC Augsburg punktem zadowolili musiały się Borussia Mönchengladbach i jej imienniczka z Dortmundu. Oba teamy zmierzyły się na Borussia-Park w Mönchengladbach i zremisowały 1-1. Faworytem byli goście, którzy dysponują większym potencjałem, co widać było na murawie. BVB dominowało, częściej było w posiadaniu piłki (60%), oddało więcej strzałów na bramkę (16-9) i stworzyło też więcej 100-procentowych okazji do zdobycia goli. Wreszcie dortmundzcy pierwsi w tym meczu trafili do siatki, co w 64. min uczynił Gittens. Miejscowi zdołali jednak skutecznie odpowiedzieć. Dokładnie w 71. min, kiedy uderzeniem z rzutu karnego (faulowany był Kleindienst) Stöger wyrównał na 1-1. Dzięki temu „Żrebaki” przerwali z BVB serię trzech porażek, ale od czterech potyczek o punkty 1. Bundesligi nie potrafią pokonać teamu z Westfalii. Należy dodać, że z kolei podopieczni Nuriiego Sahina nie przegrali trzeciego z rzędu ligowego spotkania, ale dwa ostatnie zremisowali 1-1.

Mistrz rozbił beniaminka

Obrona tytułu mistrzowskiego Bayer 04 Leverkusen pokonał u siebie tegorocznego beniaminka – FC St. Pauli 2-1 – i do 1 oczka skruszył stratę w tabeli do wicelidera z Frankfurtu. „Aptekarze” od początku potyczki przejęli inicjatywę, co po raz pierwszy podpisali zdobyciem gola w 6. min za sprawą uderzenia Wirtza. Kwadrans później było już 2-0, bo celnym uderzeniem głową popisał się Tah. Od tego momentu „Farmaceuci” wyraźnie zwolnili, a przyjezdni z każdą kolejną minutą stawali się groźniejsi. Na tyle, że w 84. min Guilavogui strzelił dla teamu znad Łaby kontaktowego gola. Widząc swoją szansę na wywiezienie

z BayArena punktu, hamburczycy rzucili się do szaleńczego ataku i w 90+1. min byli tuż, tuż od strzelenia wyrównującego gola po uderzeniu Albersa. Futbolówka jednak nie wpadła do miejscowej siatki. Dzięki temu podopieczni Xabiego Alonso w pojedynkach z FC St. Pauli są od 23 listopada 1996 r. niepokonani. Jednocześnie, licząc spotkania w 1. Bundeslidze, w Pucharze Niemiec i w Lidze Mistrzów, Bayer 04 wygrał pięć ostatnich spotkań i jest bez porażki od sześciu meczów. „Piraci” natomiast polegli w trzech z czterech ostatnich potyczek.

„Byki” zdobyły Kiel

Z porażką w minionej serii pogodzić się musiał także drugi z tegorocznych beniaminków – Holstein Kiel, który podejmował RB Leipzig. Faworytem byli goście, ale miejscowi nie przestraszyli się rywala i od początku spotkania odważnie atakowali. O ofensywnej taktyce kielochów świadczy to, że częściej w tym meczu byli w posiadaniu piłki (56%) i oddali więcej strzałów na bramkę (17-9), ale jakoś była po stronie „Byków”, którzy grając ekonomicznie, zdołali zdobyć dwa zwycięskie gole. W 27. min futbolówkę do miejscowej siatki skierował Šeško, a w 69. min Silva z rzutu karnego (za faul na Opendzie) podwyższył na 2-0 i, jak się okazało, ustalił wynik konfrontacji. Dzięki temu Saksoszczycy po gorszym okresie (cztery ligowe mecze bez wygranej) wracają do walki o medale bieżącego sezonu. Holstein z kolei poniosł czwartą porażkę z rzędu, pozostaje na przedostatnim miejscu w tabeli i wydaje się mieć coraz mniejsze szanse na pozostanie w 1. Bundeslidze.

Krzysztof Świerc

Spieldaten**Dokumentacja kolejki**

- Stuttgart – Berlin 3-2 (0-1)
- Leverkusen – St. Pauli 2-1 (2-0)
- München – Heidenheim 4-2 (1-0)
- Frankfurt – Augsburg 2-2 (0-0)
- Bochum – Bremen 0-1 (0-0)
- Kiel – Leipzig 0-2 (0-1)
- M'gladbach – Dortmund 1-1 (0-0)
- Wolfsburg – Mainz 05 4-3 (1-2)
- Hoffenheim – Freiburg 1-1 (0-0)

Tabelle**Tabela**

1. München	13	33	41-10
2. Frankfurt	13	27	33-18
3. Leverkusen	13	26	30-20
4. Leipzig	13	24	21-14
5. Wolfsburg	13	21	29-22
6. Dortmund	13	21	24-20
7. Freiburg	13	21	17-17
8. Stuttgart	13	20	26-23
9. Mainz	13	19	23-18
10. Bremen	13	19	20-24
11. M'gladbach	13	18	19-18
12. Berlin	13	16	12-14
13. Augsburg	13	16	16-25
14. Hoffenheim	13	13	18-25
15. St. Pauli	13	11	11-17
16. Heidenheim	13	10	17-28
17. Kiel	13	5	13-33
18. Bochum	13	2	10-34

Formel 1: Das Ende eines einzigartigen Kampfes

Meister-Papaya

Nicht weniger als 7 Fahrer haben in dieser Saison ein Rennen gewonnen. Darüber hinaus hat jeder von ihnen mindestens 2 Siege auf seinem Konto. Der Kampf um den Titel bei den Konstrukteuren dauerte fast bis auf die letzten Meter. Hinter dem Lenkrad gab es viele Veränderungen. Diese Saison wird wirklich noch lange in Erinnerung bleiben. Die wichtigste Nachricht nach dem Großen Preis von Abu Dhabi war, dass die Konstrukteurs-Weltmeisterschaft an McLaren ging. Die berühmten „Papaya-Regeln“ mögen es Lando Norris schwer gemacht haben, bei den Fahrern um den Titel zu kämpfen, aber sie brachten das gesamte Team an die Spitze.

1963 gründete der Neuseeländer Bruce McLaren ein Team, das für immer in die Geschichte des Motorsports eingehen sollte. Nach dem Großen Preis von Abu Dhabi hat das Team 189 Rennen gewonnen (nur hinter Ferrari). Außerdem gewann es zum neunten Mal die Konstrukteurs-Weltmeisterschaft, womit es Mercedes überholte und mit einer anderen Legende, Williams, gleichzog. Es ist jedoch kaum zu glauben, dass die letzte Meisterschaft 1998 gefeiert wurde! Ein Vierteljahrhundert lang konnte man in Woking neidisch auf die anderen Teams blicken.

Ein Vierteljahrhundert voller Neid

Vor 26 Jahren waren die Autos von David Coulthard und Mika Hakkinen unübertroffen. In der folgenden Saison wiederholte der Finne seinen Erfolg und wurde Weltmeister, aber das Team erwies sich gegenüber Ferrari als unterlegen. Eine ähnliche Situation ergab sich 2008, als Lewis Hamilton und erneut „il Cavallino“ den Titel holten. Ferrari hatte auch 2007 einen indirekten Einfluss auf den Titel, als das Team wegen Spionage von der Konstrukteurswertung ausgeschlossen wurde (Ferrari-Pläne gingen nach Woking). Im Laufe dieses Vierteljahrhunderts wurden die orangefarbenen Autos (nicht immer) von Duos wie dem bereits erwähnten David Coulthard/Mika Hakkinen, Fernando Alonso/Lewis Hamilton gefahren, aber auch Jenson Button, Kimi Räikkönen und Daniel Ricciardo saßen hinter dem Steuer. Doch erst das vor der Saison 2023 gegründete Duo Lando Norris/Oscar Piastri sorgte für den Erfolg. Ein Erfolg, der nach den Worten von Teamchef Zak Brown schneller kam als erwartet. Man denke nur an den Beginn des letzten Jahres. In den ersten beiden Rennen der Saison befand sich das Team auf der Verliererseite. Das erste Podium gab es zur Halbzeit, aber der Chef beruhigte mit den Worten, dies sei der langfristige Entwicklungsplan. So war es auch vor dieser Saison. Wir haben oft von Zeit und Geduld gehört. Es zeigte sich jedoch, dass der Schwung vom Ende des letzten Jahres mitgenommen wurde. Die erste „Box“ bereits im 3. Rennen in Australien und erster Sieg im 6. Rennen (zusammen mit einem Duo auf dem Podium). Die orangenen Autos jagten Red Bull Meter um Meter und zogen irgendwann einfach davon. Am Ende sah es so aus, als sei Ferrari der gefährlichere Gegner, doch im letzten Rennen krönte der Teamleiter das Werk. Lando Norris gewann das 4. Rennen seiner Karriere (und der Saison) und ließ seinen Konkurrenten keine Illusionen.

Ein meisterhafter Abschied

Der Sieg von Lando Norris und McLaren ist etwas, das uns sicher in Erinnerung bleiben wird. Es scheint jedoch, dass den Fans der vierte Platz von Lewis Hamilton ebenso in Erinnerung bleiben wird, der durch Pech (ein Poller ging unter das Auto und eine schlechte Teamscheidungs (zu spätes Verlassen der Strecke) im Qualifying verloren ging. Im Rennen erinnerte er jedoch alle daran, warum er von vielen als der beste Fahrer aller Zeiten angesehen wird. Unglaublich aggressiv und selbstbewusst überholte er seine Konkurrenten, nutzte seine Stints perfekt, mit anderen Worten, er tat das, wofür er seit Jahren bekannt ist. Ebenso außergewöhnlich waren die Übertragungen zwischen dem Fahrer und dem Ingenieur

Die wichtigste Nachricht nach dem GP von Abu Dhabi war, dass die Konstrukteurs-Weltmeisterschaft an McLaren ging.

Pete Bonnington, der über die Jahre mit „Lu“ gearbeitet hat. Sicherlich haben viele Fans „eine Träne vergossen“, als sie das berühmte „Hammertime“ zum letzten Mal hörten. Auch der Kommentar von Teamchef Toto Wolff war erstaunlich. Als der Fahrer in Wagen 44 hörte, dass er 12 Sekunden hinter seinem Teamkollegen lag, sagte sein Chef kurz und bündig: „Du kannst es schaffen“. Und er tat es. Er überholte George Russell auf den letzten Metern und beendete damit ein einzigartiges Abenteuer. Ein Abenteuer, das in der Tat 12 Jahre dauerte, denn Lewis Hamilton war während seiner gesamten Karriere mit Mercedes-Motoren verbunden (zunächst bei McLaren, dann im Werksteam). Mit ihnen gewann er 84 seiner 246 Rennen und feierte sechs Mal den Weltmeistertitel. Jetzt wechselt er zu Ferrari, aber seine Visitenkarte beim deutschen Team bleibt in Gold geschrieben. Eine weitere wird er nun in einem roten Ferrari-Auto schreiben. „Es war ein schwieriges, aber sehr unterhaltsames Rennen. Von Platz 16 aus das Feld zu durchbrechen und auf P4 zu kommen, war großartig. Ich bin sehr zufrieden damit, wie der Abend verlaufen ist und wie das Auto funktioniert hat. Es ist definitiv ein guter Weg, unsere gemeinsame Zeit zu beenden. Nach der Zielflagge habe ich mich nur noch darauf konzentriert, alles aufzusaugen, denn ich wusste, dass dies mein letztes Mal im Mercedes-Cockpit war. Ich kann gar nicht sagen, wie sehr ich dieses Team vermissen werde. Ich habe in den letzten 12 Jahren jeden Tag mit ihnen gearbeitet, und ich empfinde so viel Zuneigung für sie. Das wird nie vergehen“, sagte der Brite im Ziel.

Die Zeit für Zusammenfassungen wird bald kommen, wenn wir mit etwas Abstand auf die Saison zurückblicken werden. Wir werden dies in einer der nächsten Ausgaben tun, aber wir können sicher sein, dass diese Saison in die Geschichte eingehen wird. Deshalb blicken wir mit noch größerer Vorfreude auf das, was in drei Monaten passieren wird, wenn es beim GP von Australien wieder losgeht.

Formel 1: Koniec wyjątkowych zmagani – Mistrzowska Papaya

Aż siedmiu kierowców wygrywało wyścig w tym sezonie. Do tego każdy z nich ma na koncie przynajmniej dwa zwycięstwa. Walka o tytuł wśród konstruktorów trwała niemal do ostatnich metrów. Mnóstwo zmian za kierownicą. Ten sezon zostanie zapamiętany naprawdę na długo. Najważniejszą informacją po Grand Prix Abu Dhabi jest ta, że mistrzostwo świata konstruktorów trafiło do McLarena. Słynne „Papaya rules“ utrudniły chyba Lando Norrisowi walkę o tytuł wśród kierowców, ale zaprowadziły całą ekipę na szczyt.

W 1963 r. Nowozelandczyk Bruce McLaren założył zespół, który na stałe wpisał się do historii motorsportu. Po Grand Prix Abu Dhabi ekipa ma na koncie 189 wygranych wyścigów (ustępuje tylko Ferrari). Po raz



Weltmeister Max Verstappen

Foto: nabtifa/Wikipedia

9. wygrała także mistrzostwo świata konstruktorów, wyprzedzając tym samym Mercedes i zrównując się z inną legendą – Williamsem. Trudno jednak uwierzyć, że poprzednie mistrzostwo świętowała ostatnio w 1998 r.! Przez kolejne ćwierć wieku w Woking mogli patrzeć z zazdrością na inne ekipy.

Ćwierć wieku zazdrości

26 lat temu bolidy prowadzone przez Davida Coultharda i Mikę Hakkinena nie miały sobie równych. W kolejnym sezonie Fin powtórzył swój sukces, zostając mistrzem świata, ale zespół okazał się gorszy od Ferrari. Podobna sytuacja miała miejsce w 2008 r., kiedy z tytułu cieszył się Lewis Hamilton i ponownie „il Cavallino”. Ferrari miało także pośredni wpływ na tytuł w 2007 r., kiedy za szpiegostwo (plany Ferrari trafiły do Woking) wykluczono team z klasyfikacji konstruktorów. Przez to ćwierć wieku w pomarańczowych (nie zawsze) bolidach jeździły takie duety jak: wspomniani wcześniej David Coulthard – Mika Hakkinen, Fernando Alonso – Lewis Hamilton, a za kierownicą siadali także chociażby Jenson Button, Kimi Räikkönen czy Daniel Ricciardo. Dopiero jednak stworzony przed sezonem 2023 duet Lando Norris – Oscar Piastri zapewnił sukces. Sukces, który, jak mówi szef ekipy Zak Brown, przyszedł szybciej, niż się spodziewano. Wystarczy spojrzeć na początek zeszłego roku. W pierwszych dwóch wyścigach sezonu ekipa była na szarym końcu. Pierwsze podium zaliczyła na półmetku, ale szef uspokajał, mówiąc, że taki jest długofalowy plan rozwoju. Podobnie było przed tym sezonem. Często słyszeliśmy o czasie i cierpliwości. Jednak okazało się, że udało się przenieść momentum z końcówki poprzedniego roku. Pierw-

sze „pudło” już w 3. wyścigu w Australii. Pierwsza wygrana w 6. (wraz z duetem na podium). Metr po metrze pomarańczowe bolidy goniły Red Bulla, a w pewnym momencie mu po prostu odjechały. Na finiszu okazało się, że to Ferrari jest groźniejszym rywalem, ale w ostatnim wyścigu lider ekipy zwieńczył dzieło. Lando Norris wygrał swój 4. wyścig w karierze (i w sezonie), nie pozostawiając złudzeń rywalom.

Mistrzowskie pożegnanie

Zwycięstwo Lando Norrisa i McLarena to coś, co z pewnością zapamiętamy. Jednak wydaje się, że równie mocno w pamięci kibiców pozostanie ten, kto finiszował na miejscu 4. – Lewis Hamilton, który przez pecha (pacholek wpadł pod bolid) i złe decyzje zespołu (zbyt późny wyjazd na tor) przepadł w kwalifikacjach. Jednak w wyścigu przypo-

mniał wszystkim, dlaczego jest przez wielu uważany za najlepszego kierowcę wszech czasów. Niesamowicie agresywnie i pewnie mijał rywali, wykorzystywał idealnie stinty, czyli robił to, z czego jest od lat doskonałe znany. Równie wyjątkowe były transmisje pomiędzy kierowcą i inżynierem Petem Bonningtonem, który przez lata współpracował z „Lu”. Z pewnością wielu fanom „zakreślała się łezka”, gdy po raz ostatni usłyszeli słynne „hammertime”. Niesamowity był też komentarz szefa zespołu Toto Wolffa. Kiedy kierowca z bolidu 44 usłyszał, że ma 12 sekund straty do kolegi z zespołu, jego szef powiedział krótko: „Możesz to zrobić”. No i zrobił to. Na ostatnich metrach wyprzedził George’a Russella, kończąc wyjątkową przygodę. Przygodę, która trwała tak naprawdę 12 lat, bo przez całą karierę Lewis Hamilton był związany z silnikami Mercedes (najpierw w McLarenie, później w zespole fabrycznym). Wygrał dzięki nim 84 ze swoich 246 wyścigów i 6-krotnie świętował tytuł mistrza świata. Teraz przenosi się do Ferrari, ale jego karta w niemieckim teamie pozostanie zapisana złotym zgłoskami. Teraz będzie pisał kolejną, w czerwonym bolidzie Ferrari. – To był trudny, ale naprawdę przyjemny wyścig. Przebić się przez stawkę z 16. pozycji i dojechać na P4 było czymś wspaniałym. Jestem naprawdę szczęśliwy z tego, jak ten wieczór się potoczył, i z tego, jak spisywał się samochód. To zdecydowanie dobry sposób na zakończenie naszego czasu razem. Po fladze w szachownicy byłem skupiony wyłącznie na chłonięciu tego wszystkiego, wiedząc, że to był mój ostatni raz w kokpicie Mercedes. Nie jestem w stanie wyrazić tego, jak bardzo będę tęsknił za tym zespołem. Pracowałem z nim każdego dnia przez ostatnie 12 lat i darzę ich tak dużą sympatią. To nigdy nie zniknie – mówił na mecie brytyjski kierowca.

Pora na podsumowania przyjdzie za chwilę, kiedy spojrzymy na sezon z lekkiego dystansu. My zrobimy to w jednym z najbliższych wydań, ale możemy być pewni, że przejdzie on do historii. Dlatego z jeszcze większą niecierpliwością czekamy na to, co wydarzy się za trzy miesiące, kiedy wrócimy do ścigania w GP Australii.

Florian Wallenbroom

Top 10 des Großen Preises von Abu Dhabi					
Pierwsza dziesiątka Grand Prix Abu Dhabi					
Platz	Fahrer	Land	Kraj	Rennstall	Zeit/Rückstand
Msc.	Kierowca			Stajnia	Czas/strata
1.	Lando Norris	Großbritannien	Wielka Brytania	McLaren-Mercedes	1:26:33.291
2.	Carlos Sainz Jr.	Spanien	Hiszpania	Ferrari	+5.832
3.	Charles Leclerc	Monaco	Monako	Ferrari	+31.928
4.	Lewis Hamilton	Großbritannien	Wielka Brytania	Mercedes	+36.483
5.	George Russell	Großbritannien	Wielka Brytania	Mercedes	+37.538
6.	Max Verstappen	Niederlande	Holandia	Red Bull Racing-Honda RBPT	+49.847
7.	Pierre Gasly	Frankreich	Francja	Alpine-Renault	+1:12.560
8.	Nico Hülkenberg	Deutschland	Niemcy	Haas-Ferrari	+1:15.554
9.	Fernando Alonso	Spanien	Hiszpania	Aston Martin Aramco-Mercedes	+1:22.373
10.	Oscar Piastri	Australien	Australien	McLaren-Mercedes	+1:23.821

Top 10 der Fahrerwertung					
Pierwsza dziesiątka klasyfikacji kierowców					
Platz	Fahrer	Land	Kraj	Rennstall	Punkte
Msc.	Kierowca			Stajnia	Punkty
1.	Max Verstappen	Niederlande	Holandia	Red Bull Racing-Honda RBPT	437
2.	Lando Norris	Großbritannien	Wielka Brytania	McLaren-Mercedes	374
3.	Charles Leclerc	Monaco	Monako	Ferrari	356
4.	Oscar Piastri	Australien	Australien	McLaren-Mercedes	292
5.	Carlos Sainz Jr.	Spanien	Hiszpania	Ferrari	290
6.	George Russell	Großbritannien	Wielka Brytania	Mercedes	245
7.	Lewis Hamilton	Großbritannien	Wielka Brytania	Mercedes	223
8.	Sergio Pérez	Mexiko	Meksyk	Red Bull Racing-Honda RBPT	152
9.	Fernando Alonso	Spanien	Hiszpania	Aston Martin Aramco-Mercedes	70
10.	Pierre Gasly	Frankreich	Francja	Alpine-Renault	42



Konkurs z Bundesliga

XXVII edycja

Znasz się na niemieckim futbolu, lubisz rywalizację i pragniesz się sprawdzić na tle najlepszych? Wystartuj w Konkursie z Bundesligą i zdobądź bardzo atrakcyjne nagrody ufundowane przez sponsora konkursu – firmę APN.

Przed nami znów niezwykle emocjonujące futbolowe miesiące – już 2 sierpnia startuje runda jesienna 2. Bundesligi, a dwa tygodnie później 1. Bundesligi. W związku z tym na łamach „Wochenblatt.pl” rozpoczynamy nasz tradycyjny Konkurs z Bundesligą – XXVII edycję, która potrwa do stycznia 2025 r.

Współorganizatorem i głównym sponsorem konkursu jest firma APN. Ufundowała ona trzy bardzo atrakcyjne nagrody, o których poinformujemy uczestników naszej zabawy w jednym z najbliższych wydań „Wochenblatt.pl”.

Regulamin

O kolejności miejsc grających decydować będzie łączna liczba punktów, które uczestnicy konkursu będą gromadzić do końca jego trwania. Co tydzień publikować będziemy na łamach

naszej gazety kupon z czterema pytaniami dotyczącymi Bundesligi, a także 2. Bundesligi. Regularnie też co tydzień w wydaniach „Wochenblatt.pl” i na naszej stronie internetowej prezentowana będzie aktualna klasyfikacja bieżącej rundy oraz klasyfikacja łączna z imionami, nazwiskami grających i miejscowościami ich zamieszkania. Nagrody wręczymy zwycięzcom na uroczystym zakończeniu konkursu pod koniec stycznia 2025 r. w redakcji „Wochen-

blatt.pl” lub w siedzibie firmy APN w Opolu.

Uwaga: Wszyscy czytelnicy naszej gazety e-paper mają możliwość wysyłania odpowiedzi za pomocą e-maila: r.urban@wochenblatt.pl. Należy jednak pamiętać, że za każdy zakupiony abonament przysługuje tylko jeden zestaw odpowiedzi.

Informacje dla grających:
www.wochenblatt.pl

W minionej rundzie dwaj zawodnicy przewodzący klasyfikacji generalnej, czyli Janusz Kut oraz Rafał Kempa, zdobyli po 30 oczek. Oznacza to, że reprezentant Bytomia nadal pewnie lideruje i jeśli do końca trwania tej edycji nie nastąpi jakaś katastrofa, to do mety na pierwszym miejscu i odbierze tytuł mistrzowski opolaninowi. Jednak w historii Konkursu z Bundesligą już różne cuda się zdarzały, stąd nie wykluczamy, że wicelider doskoczy jeszcze do przodownika stawki. A za plecami tej dwójki trwa zażarty wyścig o miejsce na trzecim stopniu podium. Tutaj bardzo poważne szanse na brązowy medal ma nawet czterech uczestników.

Dwudziesta pierwsza seria pytań (21/1705, termin nadsyłania: 20.12.2024 r.)

1. Wytypuj dokładnie (z bramkami) wynik meczu 15. kolejki 1. Bundesligi Bayern München – RB Leipzig (APN).
2. Wytypuj dokładnie (z bramkami) wynik meczu 15. kolejki 1. Bundesligi VfL Wolfsburg – Borussia Dortmund.
3. Wytypuj dokładnie (z bramkami) wynik meczu 15. kolejki 1. Bundesligi Bayer 04 Leverkusen – S.C. Freiburg.
4. Wytypuj dokładnie (z bramkami) wynik meczu 15. kolejki 1. Bundesligi VfL Bochum – 1. FC Heidenheim.

Czołówka klasyfikacji dziewiętnastej rundy

1. Łukasz Malczewski	Zabrze	35	10. Janusz Kut	Bytom	30
2. Tomasz Smolik	Częstochowa	34	11. Tomasz Rudnicki	Wrocław	30
3. Jerzy Maurer	Nakło	34	12. Łukasz Pawlik	Siemianowice Śl.	30
4. Jan Kieloch	Katowice	32	13. Tomasz Pietrón	Dąbrowa Górnicza	6
5. Tomasz Ciesielski	Czeladź	32	14. Andrzej Kula	Pyskowice	5
6. Rafał Kempa	Opole	30	15. Roland Czernia	Mysłowice	5
7. Wolfgang Kowalski	Ruda Śl.	30	16. Andrzej Szumny	Opole	5
8. Antoni Szymanek	Gliwice	30	17. Jerzy Szygula	Rybnik	4
9. Wojciech Dankowski	Będzin	30	18. Janusz Lewicki	Wałbrzych	4

Czołówka klasyfikacji po dziewiętnastu rundach

1. Janusz Kut	Bytom	516	11. Grzegorz Załoga	Opole	312
2. Rafał Kempa	Opole	497	12. Waldemar Jaskot	Tychy	310
3. Jerzy Maurer	Nakło	434	13. Jerzy Szygula	Rybnik	302
4. Antoni Szymanek	Gliwice	432	14. Bożena Wandzik	Katowice	269
5. Jan Kieloch	Katowice	430	15. Andrzej Kula	Pyskowice	257
6. Łukasz Malczewski	Zabrze	412	16. Wojciech Dankowski	Będzin	256
7. Tomasz Smolik	Częstochowa	399	17. Magdalena Szymczyszyn	Opole	249
8. Sebastian Parcej	Tarnowskie Góry	381	18. Tomasz Pietrón	Dąbrowa Górnicza	237
9. Dariusz Kopczyński	Bielsko-Biała	339	19. Janusz Lewicki	Wałbrzych	214
10. Wolfgang Kowalski	Ruda Śl.	329	20. Roland Czernia	Mysłowice	212

W PRODUKCJI, LOGISTYCE ORAZ DLA FACHOWCÓW

Niemiecka umowa o pracę
Darmowe zakwaterowanie w Niemczech
Wysokie wynagrodzenie z należnymi dodatkami
Urlaubsgeld, Rentenversicherung
Transport do Niemiec

Informacje pod nr telefonu
+48 532 774 996 lub +49 491 9285 412

Konkurs z Bundesligą

Kupon konkursowy 21/1705,
termin nadsyłania rozwiązań – 20.12.2024 r.

1. 3.

2. 4.

Imię, nazwisko:

Miejscowość: Kod pocztowy:

Ulica i nr domu: Nr telefonu:

Projekt i realizacja konkursu: Krzysztof Świerc

Und zum Schluss: Unser Kreuzworträtsel

Heute rund um eines der beliebtesten Getränke im Winter: Glühwein. Viel Spaß beim Anstrengen Ihrer grauen Zellen! Übrigens: Das gesuchte Lösungswort beschreibt einen roten Gewürzwein aus dem Mittelalter, dem medizinische Eigenschaften zugeschrieben wurden.

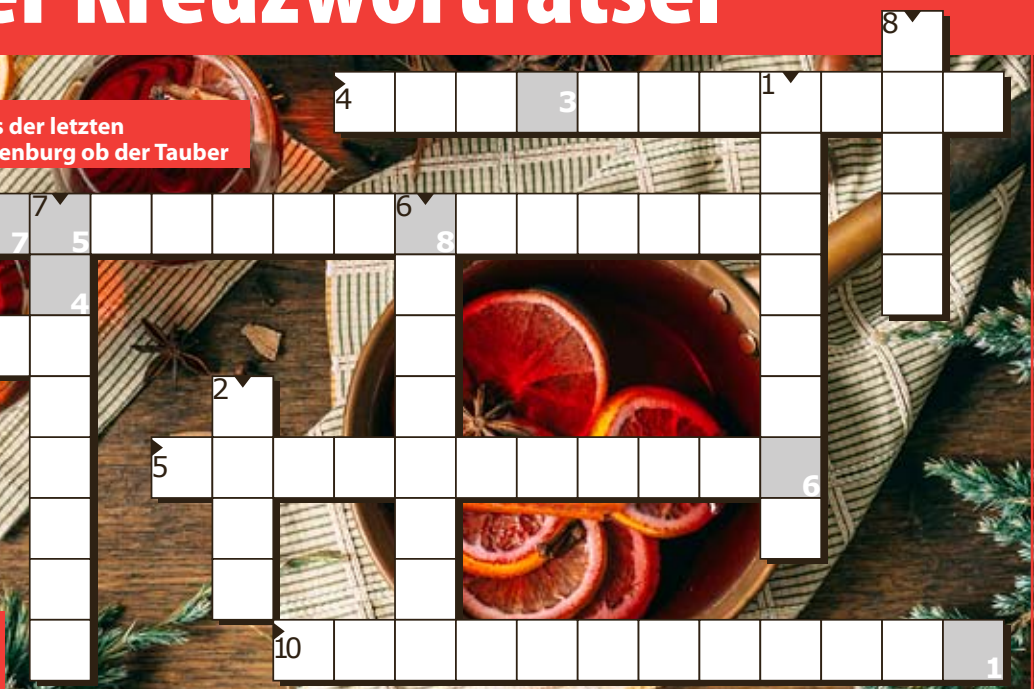
Die Redaktion

Die Lösung aus der letzten Ausgabe: Rothenburg ob der Tauber

1. Stadt, in der der Glühwein, wie wir ihn heute trinken, erstmals 1656 in einer Weinkellerei hergestellt wurde
2. Süßes Gewürz aus der Rinde eines Baumes, das klassischerweise in den Glühwein gehört
3. Maximale Temperatur, bei der man Glühwein erhitzen darf, damit der Alkohol nicht verkocht (Zahlwort)
4. Antiker griechischer Arzt, der gewürzten Wein zur Heilung von Krankheiten empfahl
5. Epoche, in der kalt getrunzene Würzweine in Europa beliebt waren
6. Skandinavisches Land, in dem eine Glühwein-Variante namens „Glögg“ getrunken wird
7. Bezeichnung des würzigen Heißgetränke-Vorläufers aus dem alten Rom
8. Deutscher Dichter, der schrieb: „Gleichfalls eine bessere Wärme / Wärmt dem Menschen die Gedärme / Wenn er Glühwein trinkt [...]“: Heinrich ...
9. Deutsches Bundesland, das bekannt ist für den „Frankenwein“, der oft für Glühwein verwendet wird
10. Bezeichnung von Glühwein ohne Alkohol

Die Lösung ist:

1 2 3 4 5 6 7 8



Erstellt mit XWords – dem kostenlosen Online-Kreuzworträtsel-Generator. https://www.xwords.de/de_Bild/im_Hintergrund_freepik.com

WOCHENBLATT.pl Impressum (Stopka redakcyjna)

Die Herausgabe der Zeitung ist dank finanzieller Förderung des Ministeriums für Inneres und Verwaltung sowie des Auswärtigen Amts mittels des Instituts für Auslandsbeziehungen möglich.



Zrealizowano dzięki dotacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i (za pośrednictwem Instytutu Stosunków Kulturalnych z Zagranicą) Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec.

Redaktionsanschrift/adres redakcji:

ul. Juliusza Słowackiego 10, 45-364 Opole

E-Mail: media@vvgd.pl

Chefredakteurin/redaktor naczelna:

Anita Baraniecka-Kozakiewicz

Redaktion/redakcja: Anna Durecka: Schlesien/Śląsk, Allerlei/Różnośc; Krzysztof Świerc (leitender Redakteur/redaktor prowadzący): Sport, Wirtschaft/Gospodarka, Politik/Polityka; Victoria Matuschek (ifa-Redakteurin/dziennikarka z ramienia ifa): Aus den Regionen/Z regionów

Übersetzung/tłumaczenia: Andrzej Szypulski

Korrektur/korekta: Jeremias, Renata Żemojcin

Verlagssekretariat, Vertrieb, Marketing/sekretariat wydawnictwa, sprzedaż, marketing: reklama@wochenblatt.pl

Onlineredaktion/redakcja strony www: Manuela Leibig

Homepage/strona internetowa: www.wochenblatt.pl

Herausgeber/wydawca: Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, ul. Słowackiego 10, 45-364 Opole

Nr indeksu 368202

Satz/skład komputerowy: LARES – Mateusz Joschko

Druck/druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Auflage/nakład: 3.600

Kontakt: Redaktionsbüro/biuro redakcji:

Tel./Fax +48 77 45 46 556

Abonnement/prenumerata: Redakcja/redakcja

Konto bankowe: ING Bank Śląski, 88 1050 1504 1000 0024 3720 8073

Bankverbindung: ING Bank Śląski, IBAN: PL88 1050 1504 1000 0024 3720 8073, SWIFT Code (BIC) ING8PLPW

Unverlangt eingesandte Manuskripte werden nicht zurückgeschickt. Die Redaktion behält sich vor, Zuschriften und Leserbriefe sinngemäß zu kürzen. Die Redaktion haftet nicht für den Inhalt der Anzeigen. / Zastrzegamy sobie prawo skracania nadesłanych tekstów; materiałów niezamówionych nie zwracamy. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Die Publikation gibt lediglich die Ansichten des Autors/der Autoren wieder und darf nicht als offizielle Meinung des Ministers des Inneren und der Verwaltung verstanden werden.